

# DZIEN POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 10 str.  
numer liczy

Naczelny Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru  
w Toruniu  
i na prowincji gr.20

Rekwirowania Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 17 lipca 1931

Nr. 161

## Fala trudności niemieckich odwróciła od nich opinię całego świata

Hindenburg wrócił z urlopu — Schacht ma ratować Rzeszę — Panika w Niemczech nie słabnie

Nowy Jork, 16. 7. (PAT). Według informacji, otrzymanych przez korespondenta Pat. z niemieckich źródeł druga fala trudności niemieckich zredukowała do minimum entuzjazm, powstały na skutek czarnej propozycji prezydenta Hoovera. Również zmienił się w sposób zdecydowany stosunek tutejszej finansjery do Niemiec. Podczas gdy poprzednio tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słusność mocnego stanowiska Francji, szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm, to obecnie 100 proc. zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie za zbytne zaufanie do Niemiec. Kończącność uzyskania od Niemiec gwarancji politycznych znajduje coraz większe zrozumienie.

Wczoraj na giełdzie zaznaczył się w całym ciągu spadek papierów niemieckich.

### Prez. Hindenburg wrócił do Berlina

Berlin, 16. 7. (PAT). Prezydent Hindenburg powrócił wczoraj rano do Berlina i przyjął przed południem na audjencji kancлера Brueninga. T. zw. komitet gospodarczy w imieniu komitetu Rzeszy obraduje od południa bez przerwy. W kołach politycznych przypuszczają, że plan nowej emisji banknotów rentowych nie jest już obecnie aktualny, oczekiwane jest natomiast obniżenie statutowego pokrycia obiegu marki o 6 i pół, wzgl. 10 proc. tj. z 40 na 33 i pół, wzgl. 30 proc. W ten sposób uzyskane ma być zwiększenie środków płatniczych z uwagi na spodziewany w dniu jutrzejszym wzrost na banki niemieckie. Zapotrzebowanie chwilowe oceniają na 600 milionów mk. Kwestja ta związana jest z podwyżką stopy dyskontowej. Poza tem oczekują tu przepisów, regulujących wpływ banków, wreszcie reglamentacji obrotu dewizami.

### Dr. Schacht na widowni

Berlin, 16. 7. (PAT). Dzienniki przytaczają pogłoskę, krążącą w kołach politycznych, że rząd Rzeszy stara się pozyskać byłego prezydenta banku Rzeszy dr. Schachta na stanowisko komisarza walutowego. Koła ciężkiego przemysłu popierają tę kandydaturę. Inna pogłoska mówi o ponownym objęciu stanowiska prezydenta banku Rzeszy przez dr. Schachta. Dr. Luther miałby wtedy objąć ministerstwo gospodarki Rzeszy. Według doniesień prasy, dr. Schacht miał brać udział w ostatnich naradach gabinetu.

### Podwyższenie stopy dyskontowej

Berlin, 16. 7. (PAT). Bank Rzeszy podwyższa z dniem jutrzejszym stopę dyskontową z 7 na 10 proc., stopę lombardową z 8 na 15 proc.

### Półworne...

Wzwyższy oficer polski podejrzany o szpiegostwo

(o) Warszawa, 16. 7. (tel. wł.). Na podstawie kilkutgodniowej obserwacji aresztowały władze wojskowe oficera oddziału IV sztabu głównego w Warszawie, mjr. dypl. Piotra Demkowskiego, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Mjr. Demkowskiego osadzono w więzieniu śledczym sądu wojskowego.

W związku z tem biuro Wolffa komunikuje, że z dniem dzisiejszym pokrycie banku Rzeszy w złocie i dewizach obniżyło się poniżej 40 proc. Odnośnie upoważnienia uzyskane zostały od rady generalnej banku Rzeszy.

Bank Rzeszy nie uważał za stosowne oczekiwać z podwyższeniem stopy dyskontowej do chwili, kiedy warunki, wyrażone w art. 29 ustawy bankowej będą spełnione, lecz w przewidywanym tego podniósł już dziś stopę dyskontową z mocą od dnia 16 b. m.

### Jednak wpłacili...

Bazylen, 16. 7. (PAT). Niemcy wpłacili do banku wypłat międzynarodowych nie uwarunkowaną transzę z tytułu planu Younga, — ależącą się Francji.

Bank wypłat międzynarodowych oddał natychmiast powyższą sumę do dyspozycji niemieckich kolei żelaznych.

### Giełdy europejskie nie notują marki niem.

Bern, 16. 7. (PAT). Giełdy w Genewie i Bazylei nie notowały zupełnie marki niemieckiej. Giełda zurychska podaje kurs

marki bez zobowiązania. Na tej giełdzie markę niemiecką w poszukiwaniu notowano 100 franków, w zaoferowaniu 120. Jak stwierdza agencja Havasa, różnica ta jest bez precedensu.

### Panika nie słabnie

Hamburg, 16. 7. (PAT). Policji doniesiono, że na murach domów ukazały się kartki anonimowe, wskazujące na niebezpieczeństwo inflacji oraz nawołujące do odbierania oszczędności z banków i kas oszczędnościowych. Poza tem ulotki tej samej treści rozrzucone były przed urzędem pracy w Hamburgu. Władzom nie udało się dotychczas wykręcić osób, siejących w ten sposób panikę.

### Koleje polskie nie będą przyjmowały marek

(o) Warszawa, 16. 7. (tel. wł.). Polskie kasyno kolejowe przyjmuje na licznych pogranicznych stacjach z Niemcami dla wygody podróży marki niemieckie. Obecnie min. komunikacji Kuehn wydał rozporządzenie, zabraniające przyjmowania marek ze względu na to, iż marka niemiecka nie jest notowana na giełdzie warszawskiej.

### Giełdy niemieckie nieczynne



Jak już wiadomo, giełdy niemieckie zostały zamknięte do końca tygodnia. Jest to jeden z skutków wielkiego krachu finansowego Niemiec. Powyżej widok na giełdę berlińską.

### Nareszcie zrozumieci!

Berlin, 16. 7. (PAT). Zarząd partji radykalno-demokratycznej uchwalił odezwę, do magającą się zrezygnowania Niemiec z budowy dalszych pancerników z planu unji celnej. Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energią poprze postulat rozbrojenia i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry.

Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom stahl-

helmowym i parodom hitlerowskim, przeprowadzając natychmiast reformę gospodarki Rzeszy. Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogły tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów. Na dalszą metę przynieść muszą istotny ratunek tylko zasadnicze zmiany dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

## Świetna sytuacja walutowa Polski

### Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 16. 7. (PAT). Bilans Banku Polskiego na pierwszą dekadę lipca br. wykazuje zapas złota 567.795.000 zł., tj. o 44.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 25.213.000 do 205.275.000 zł., natomiast nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 714.000 do

119.951.000 zł. Portfel wekslowy wykazywał zwiększenie o 16.935.000 i wyniósł 570.863.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4.343.000 do 78.950.000 zł.

Inne aktywy zmniejszyły się o 3.000.000 zł. i wnoszą 139.880.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23.072.000 do 293.656.000 zł. O-

### Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalną, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca P. Trzeźniak w Gdyni narożnik ulicy Pod azdowej i Starowiejskiej. (9270)

### Delegacja kobiet u premiera Prystora w sprawie redukcji mężatek

(o) Warszawa, 16. 7. (tel. wł.). Do premiera Prystora zgłosiła się delegacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z petycją w sprawie zarządzenia o redukcji mężatek na posadach państwowych. Petycja powołuje się na par. 96 konstytucji, który mówi, iż wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Petycja stwierdza dalej, że praca kobiet jest wysoko wartościowa i że usuwanie kobiet — mężatek ze stanowisk urzędniczych jest nieracjonalne.

Premier Prystor odpowiedział, że obecnie przeprowadzona redukcja nie godzi specjalnie na kobiety, a redukcję przeprowadzono obecnie z uwzględnieniem tego, żeby nie powiększać szeregu bezrobotnych.

### Kpt. Orliński jedzie do Ameryki

(o) Warszawa, 16. 7. (tel. wł.). W końcu sierpnia i w początku września odbędzie się w Cleveland (Ohio) wielki pokaz lotniczy, w którym weźmie udział także kpt. Orliński.

### Polska prowadzi na olimpiadzie szachowej w Pradze

Praga, 16. 7. (PAT). Wczoraj na olimpijskim turnieju szachowym rozegrano piątą rundę, po której Polska utrzymała się na pierwszym miejscu z 15 punktami. Dalej idzie Anglja 14 pkt. W piątej rundzie Polska odniosła duży sukces, bijąc Niemców w stosunku 3:1. Rubinstein wygrał z niezwykłym dotychczas Bogolubowem. Tartakower wygrał z Ahnesem partje Przepiórka — Wagner i Markarczyk — Helling zakończyły się remisowo.

### Otwarcie kortezów w Hiszpanii

Madryt, 16. 7. (PAT). Agencja Fabra podaje, że wczoraj odbyło się otwarcie kortezów wśród powszechnego entuzjazmu. Miasto było udekorowane. Przed parlamentem ustawili się oddziały wojskowe, ażeby po zakończeniu inauguracyjnego posiedzenia złożyć hoła republice.

Przybyłych na posiedzenie członków rządu deputowani powitali oklaskami i okrzykami — wznoszonymi na cześć rządu. Prezes rady ministrów Zamora wygłosił przemówienie inauguracyjne, poczem członkowie rządu oraz deputowani wyszli przed gmach parlamentu, — gdzie przyjęli defiladę oddziałów wojskowych. Zebrane przed parlamentem rzesze publiczności oklaskiwały defilujące oddziały. Po defiladzie odbyło się ponownie posiedzenie kortezów w celu dokonania wyboru przewodniczącego i członków przydjum.

bieg biletów bankowych zmniejszył się o 42.644.000 do 1.187.400.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłączając złote wynosi 38,34 proc., pokrycie kruszcem walutowym 52,2 proc. wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47,88 proc.

# Zdecydowane stanowisko Francji

Zimna krew, rozważa i spokój panują — jak wynika z doniesień ostatnich w Paryżu. Francja postawiła swe warunki i czeka. Francuzcy politycy obserwują pilnie to, co dzieje się w Niemczech. — I oceniają słusznie, że Niemcy sami są winni tej sytuacji katastrofalnej, w jakiej znajdują się obecnie.

Ten punkt widzenia i to stanowisko Paryża oraz zgoda wyrażona na pomoc finansową Niemcom pod warunkiem że z ich strony będą złożone określone gwarancje nacechowane są takim realizmem że znalazły zarówno uznanie i poparcie w Londynie i Waszyngtonie. Dziś Niemcy dzięki swojej obłudnej taktyce i metodom prowokującym pokój europejski znalazły się w takim położeniu, że same muszą stwierdzić, iż na nic się zdadzą platoniczne z ich strony zapewnienia. — Opinia bowiem świata dobrze jest poinformowana o Niemcach i ich polityce i ich planach. Można przypuszczać że i politycy angielscy, których przedstawiciel minister Henderson bawi w Paryżu a stamtąd udaje się do Berlina, zwraca uwagę niemieckim czynnikom miarodajnym, że gra, jaką rozpoczęli i prowadzą dziś będzie bezskuteczną, gdy ze strony Niemiec nie otrzymała Europa gwarancji należnych.

Również i opinia francuska jest dobrze zorientowana co do stanu spraw niemieckich. Świadczą o tym głosy prasy francuskiej. Poważny „Temps” zamieścił w ostatnim numerze artykuł, na który warto zwrócić osobną uwagę.

„W Berlinie — czytamy — dmie wichler paniki, który dziwnie powiększa grzę sytuację, a wykorzystywany jest do najzłobniejszych celów politycznych. — Jest poprostu rzeczą wstrętną, że p. Szober, wicekanclerz Austrii, który w czasie wizyty swej w Paryżu tak formalnie dawał zapewnienie swej szczerości pozwala sobie pisać w „Neue Freie Presse” że „rozpacziwa sytuacja narodu niemieckiego została spowodowana nieszczęsną polityką reparacyjną Wicekanclerz Austrii nie ma prawa nie wiedzieć o tem, że reparacje stanowią zaledwie drobną część wydatków ogólnych Rzeszy i że przyczyną trudności ekonomicznych Niemiec jest bezwstydną rozrzutność wydatków wojskowych, socjalnych i innych. Takie mi KLAMLIWYMI TWIERDZENIAMI SPACZYŁO SIĘ OPINIĘ.

Trzeba jasno tę rzecz postawić, jeśli się chce zbadać warunki w jakich mogło by się dokonać pożyteczne przyjęcie Niemcom z pomocą. NIEMCY SAME SĄ WINNE KATASTROFIE, KTÓRA IM DZISIAJ GROZI.

Licytacja demagogiczna i licytacja nacjonalistyczna doprowadziły Rzeszę do czerpania bez miary i ze swych normalnych zasobów, które są znaczne i z kredytów zagranicznych, które jej były dane do dyspozycji. Jeśli inicjatywa prezydenta Hoovera nie przyniosła oczekiwanego rezultatu to winny temu są BRAK PARTYZANTYZMU FINANSOWEGO Niemców i BRAK ZAUFANIA Z ICH STRONY DO WŁASNEJ WALUTY!

Kryzys niemiecki został niebezpiecznie pogłębiony przez AGITACJĘ NACJONALISTYCZNĄ DO KTÓREJ NIEUSTANNIE ZACHECAJĄ CZYNNIKI OFICJALNE.

Cały wysiłek Berlina skierowany jest w kierunku oporu przeciwko warunkom ewentualnej pomocy (gwarancjom).

Opinia międzynarodowa nie mogłaby na to przystać, aby Francja zgodziła się na ciężkie ofiary BEZ DOMAGANIA SIĘ W INTERESIE CAŁEGO ŚWIATA, aby jej dano ZAPEWNIENIE, że narody europejskie będą mogły pracować w najbliższych latach w pokoju i bezpieczeństwie.

Tymczasem co się dzieje? Prasa nacjonalistyczna niemiecka od trzech dni SZALEJE PRZECIW FRANCJI, KTÓRĄ SIĘ BŁAGA O POMOC! Cała prasa proklamuje, że Niemcy nie mogą się wyrzec ani pancerników „kieszonkowych” ani Anschlusu. Raczej wolą się zgodzić na dymisję Brueninga, przelanie władzy w ręce Hitlerowców i stoczenie państwa w olbrzymiej rewolucji.

Ten stan umysłów robi wrażenie że w Berlinie zapanowało opętanie powszechne i podniecenie nerwowe które nie dozwala na zdanie sobie sprawy z rzeczywistości chwili obecnej.

W drugim artykule pt. „Deutschland” — „Temps” pisze — o „pancerniku A” — „kieszonkowym” i przytacza opinię znakomitego krytyka angielskiego p. Herberta Russella.

„Trzeba uważać „Deutschland” — pisze znakomity znawca spraw zbrojeniowych morskich — za NAJSTRASZNIĘSZĄ (formidable) GROZBĘ jaką kiedykolwiek wymyślono przeciwko handlowi transoceanicznemu!”

„Niemcy — zagrożone bankructwem — kończy „Temps” — z lekkim sercem rzuciły się do realizacji swego programu morskiego, Program który wymaga 3-4 czy czterech miliardów franków. Z winy ich państwa tak pacyfistyczne jak Francja i Anglja będą zmuszone do rujnujących replik.

JEŻELI NIEMCY SĄ TAK UBOGIE

JAK TO GŁOSZĄ I TAK PACYFISTYCZNE JAK ZAPEWNIAJĄ, — NIECH ZACZNĄ OD ZNISZCZENIA PANCERNIKA A I NIECH WSTRZYMAJĄ BUDOWĘ PANCERNIKA B!

W tym samym duchu wypowiada się cała niemiecka prasa francuska. W artykule pt. „Kwesta doktora Luthera” „Matin” podaje charakterystyczne głosy szeregu pism francuskich.

„La Journee industrielle” pisze: wzywa prezydenta Reichsbanku we Francji nie była bez pożytku w tem przynajmniej że mógł on się przekonać o JEDNOMYSLNOŚCI NASZEJ. Nasi mężowie stanu wypowiedzieli się formalnie: nie można rzucać miliardów w otchłań aby naza jutrz znaleźć się w tej samej sytuacji.

La Liberte dodaje: a teraz wyobraźcie sobie, że Niemcy uznały że wybiła dla nich godzina? Wyobraźcie sobie że grają przed nami komedję? Ze jutro, wobec gwałtownych manifestacji ulicy gabinet Brueninga poda się do dymisji a hitlerowcy dorwą się do władzy?

Petit Parisien: Nikt u nas nie myśli o tem, aby zmuszać Niemcy, aby finansowo klękały przed nami na kolana, lecz jest to rzeczą zupełnie naturalną że odczuwa się pewną odrazę do przychodzenia z ratunkiem narodowi, który od ROKU UCHYLA SIĘ OD WSZELKIEJ SZCZEREJ WSPÓŁPRACY i którego polityka zagraniczna jest jawnie skierowana przeciw SŁUSZNYM INTERESOM FRANCJI”.

Takie panują nastroje w opinii francuskiej. Dziwić się wprost trzeba, że politycy niemieccy nie zdają i nie chcą zdawać sobie wagi z tego zwrotu opinii francuskiej, jaki obserwujemy już od dłuższego czasu. Liczenie i kalkulacje na coś nowego, czy „cudownego” w Niemczech pogłębia tylko rozstrój w Rzeszy tem więcej, że skrajnie żywiły nacjonalistyczne nie próżnują, a z drugiej strony i oficjalne czynniki niemieckie spekulować chcą na rozstroju wewnętrznym we własnym państwie i odgrażać się Francji i Europie.

Szaleństwo niemieckie zbyt daleko galopuje, aby nie dobiec ostatecznej granicy. Jeśli trwać będziemy nadal w tem natężeniu to koniec może być tragiczny dla państwa niemieckiego i to z winy dzisiejszych odpowiedzialnych kierowników Rzeszy.

## Dalsze następstwa krachu niemieckiego

### Katastrofalny spadek marki niemieckiej na giełdach zagranicznych

Pomimo starań prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera w Bazylei kredyt redyskontowy Banku Rzeszy nie został rozszerzony. Ponieważ, jak zapewniają koła rządowe niemieckie, uzyskanie kredytów zagranicznych wymaga dłuższych i żmudnych rokowań, po ostatnich świętach bankowych ostatnie rozporządzenia finansowe rządu zostały rozszerzone i uzupełnione przez wprowadzenie moratorium dla zobowiązań

prywatnych i weksli na czas nieczynności banków. Ponadto wymieniają możliwość zmobilizowania marki rentowej, będącej jeszcze w obiegu w wysokości około 400 milionów marek. Brane jest również pod uwagę przekroczenie minimalnego 40-proc. pokrycia obiegu marki, na co statut banku Rzeszy zezwala w wyjątkowych okolicznościach i pod pewnymi warunkami.

Zamknięcie banków w Niemczech zo-

stało przez publiczność przyjęte w podnieceniu. W kołach klientów kas oszczędnościowych zaznacza się jednak rozgoryczenie z tego powodu. obroty handlowe napotykać na trudności i przeszkody. Wpłaty zapomocą czeków, których nie można realizować, sprawiają trudności. Zaznaczył się wzmożony popyt na artykuły spożywcze, co jest wynikiem psychozy, jaka ogarnęła publiczność na skutek ostatnich wypadków.

Jak zagranica zareagowała na ostatnie wypadki w Niemczech donosiliśmy już wczoraj. Dzisiaj doniesienia te uzupełniamy dalszemi szczegółami.

Londynu jest w stałym napięciu i oczekiwaniu wiadomości o rozwoju sytuacji w Niemczech. Wszystkie inne zagadnienia zostały na drugi plan. Naogół spodziewają się we czwartek pewnego wyjaśnienia sytuacji.

### W LONDYNIE OPERACJE GIELDOWE W WALORACH NIEMIECKICH ZUPEŁNIE USTAŁY.

Notowania marki niemieckiej odbywają się raczej tylko minimalnie, mniej więcej po kursie 21,5 za jeden funt szterling.

### W AUSTRJI I NA WĘGRZECH

W Wiedniu zamknięcie Danat-Banku wywołało na giełdzie silne wrażenie. Nosszono się z zamiarem zamknięcia giełdy. Bezpośrednio zainteresowany w krachu finansowym Niemiec Merkur-Bank, który jest poniekąd filją berlińskiego Danat-Banku, zamknął ostatnio swe kasy.

Zarząd banku Merkur liczy się z możliwością likwidacji swej instytucji.

### WĘGRY:

zareagowały na krach finansowy Niemiec bardzo silnie. Dla uniknięcia wpływu krachu niemieckiego na sytuację Węgier, rząd węgierski zmuszony był przedsięwziąć środki wyjątkowe i wydał dekret, nakazujący zamknięcie wszystkich instytucji finansowo - kredytowych na przeciąg trzech dni aż do 16 bm. oraz zamknięcie wszystkich giełd węgierskich.

Także na Łotwie odbił się ujemnie krach finansowy Niemiec. W Rydze dwa banki, które pracowały przy wydatnym udziale kapitałów niemieckich, zostały zmuszone wobec wstrzymania operacji bankowych w Niemczech zawiesić swą działalność na przeciąg kilku dni.

### W NOWYM JORKU:

posiedzenie dyrektorów Federal Reserve - Bank trwało przez całą noc, nie zdołano jednak osiągnąć jednomyślności co do propozycji odnowienia i zwiększenia kredytów banku, udzielanych dla Niemiec.

### NA GIEŁDACH POLSKICH:

marka niemiecka katastrofalnie spadła. Po-daż marki niemieckiej jest olbrzymia.

Pozatem w niemieckich bankach w Polsce daje się zauważyć wzmożone wycofywanie wkładów.

## Zgrzytają zębami z nienawiści ku Polsce

### Histeryczna napaść „Berliner Tageblattu” na kongres warszawski

„Berliner Tageblatt” z 14 lipca br. podaje następujący oburzający telegram z Warszawy:

„W niedzielę odbył się w Warszawie kongres polskich związków obrońców ojczyzny. Przewodniczącą Związku generał Górecki, prezydent polskiego Banku Gospodarstwa wyjaśnił zebrany, że obowiązkiem ich jest mieć stale na oku obronę zagrożonych granic zachodnich. Po krótkiej mowie powitalnej premiera Prystora przemawiali delegaci F. I. D. A. C. Francji, Anglii, Belgii i Rumunii.

Delegat Francji, pułkownik Leveque „wywodzi”, że obecne granice państwa polskiego są gwarantowane przez wszystkie zaprzyjaźnione państwa i należy je uważać za definitywnie ustalone. Delegat Belgii Pontus poszedł jeszcze dalej, gdyż oświadczył, że obecne granice są minimum tego, co Polska żądać może. Europa nie pozwoli,

aby te minimalne prawa były nadszarpięte a te pokolenia, które wojnę wygrały będą czuwać nad nienaruszalnością traktatów”.

Powyższe sprawozdanie swego warszawskiego korespondenta zaopatruje „Berliner Tageblatt” niesłychanym wprost tytułem: „Reden die nicht zum Ernst der Stunde passen” (mowy, które są niestosowne w poważnej chwili). Sam ten tytuł mieści w sobie tak cyniczne wyznaczenie zdecydowanych apetytów na nasze Pomorze i to w chwili, gdy Niemcy rozpaczliwie krzyczą na świat cały „SOS” o swem bankructwie i nędzy, że mimowoli zapytać trzeba, kiedy czelność i prowokacyjne wystąpienia pod adresem Polski skończą się. Ci, którzy zębrzą dziś o pieniądzu w Europie, podnoszą alarm na cały świat o katastrofie finansowej, lepiejby było, ażeby trzymali język za zębami.

## Apel do wszystkich patriotów do współpracy nad naprawą Konstytucji

### Odpowiedź prof. Cybichowskiego na ankietę konstytucyjną

Na ankietę Komisji Konstytucyjnej w sprawie reformy konstytucji nadesłał odpowiedź prof. Uniwers. Warsz. dr. Zygmunt Cybichowski.

W uwagach wstępnych prof. dr. Cybichowski pisze, że świadomość potrzeby naprawy konstytucji marewowej istniała zdaniem prof. Cybichowskiego, zawsze, ale zagadnienia ustrojowe wywołują w naszym społeczeństwie małe zainteresowanie.

W rozdziale poświęconym programowi naprawy ustroju, prof. Cybichowski ocenia projekt B. B. W. R. Uważa on, że projekt ten jest dobrze zbudowany i że świadczy o głębokim przemyśleniu potrzeb państwowych.

Prof. Cybichowski precyzuje swoje poprawki do projektu B. B. W. R., zaznaczając, że chodzi o rzeczy drobne. Istotnie, poprawki te są nieznaczne. A więc chciałby prof. Cybichowski, aby tytuł projektu brzmiał: nie ustawa konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej, a ustawa, zawierająca konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozdziale ostatnim 4-ym o możliwości naprawy ustroju prof. Cybichowski pisze: „Nikt nie wątpi, że zadaniem opozycji nie jest bezwzględna negacja, lecz obowiązek współpracy z większością w imię dobra państwa. Wśród opozycji jest wielu zwolenników silnej władzy, a że ta idea stanowi podstawę projektu B. B. W. R., więc porozumienie na tej platformie wydaje się możliwe. Do współpracy w tak wielkiej sprawie stanąć powinni wszyscy patrioci, co będzie możliwe, gdy przyjmie się hasło:

„Każdy uczciwy obywatel polski jest moim bratem, a uczciwy jest ten kto kocha ojczyznę Polską i pragnie jej dobra i szczęścia”.

Rozprzeźwienie się takich nastrojów i kierunków ułatwi decyzję Marszałkowi Piłsudskiemu, w którego rękach spoczywa władza decydująca. Wątpić nie sposób, że Marszałk Piłsudski może wytworzyć warunki potrzebne do uchwalenia projektu konstytucji przez większość rządową popieranego.”

# Na naszym rynku pieniężnym spokój

## Złoty ma tendencję zwykłą

### Sztucznie śrubowany kurs dolara załamał się — Bank Polski kryje zapotrzebowania rynku

Położenie na naszym rynku pieniężnym jest zupełnie spokojne. Podwyższenie kursu dolara gotówkowego przez Bank Polski na giełdzie oficjalnej tłumaczone jest tem, że Bank Polski traktuje dolar got. jako towar. Ci, którzy pragną koniecznie nabyć dolary gotówkowe, muszą płacić za nie wysokie ceny. Dziś już kurs dolara jest u nas tak wysoki, że opłaca się sprowadzanie dolara z Ameryki, który po pokryciu kosztów transportu kosztować będzie poniżej naszego kursu. Zapotrzebowanie na dolary na giełdzie oficjalnej było nieco zwiększone, jednak dalekie od zapotrzebowania wysokiego. Spekulanci są obecnie bardzo ostrożni w nabywaniu dolarów, wiedząc, że Bank Polski posiada tak znaczne zapasy dewiz i walut zagranicznych, iż w każdej chwili może pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku.

Zaburzenia na pieniężnym rynku niemieckim wykazały, że rynek nasz jest w bardzo dużym stopniu usamodzielniony i wypadki niemieckie nie wywierają na niego wpływu. Okazuje się, że wojna celna, którą Niemcy od lat prowadzą z Polską, wpłynęła dodatnio na rozwój nie tylko gospodarczy Polski, ale również oderwała kapitałowy rynek polski od niemieckiego. Związkowe banki prywatne posiadają znaczne zapasy płynnej gotówki t. zw. pogotowia kasowego, które całkowicie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania, gdyby nastąpił na nie nacisk ze strony publiczności.

Zaobserwowane przed dwoma dniami na Śląsku polskim zamieszanie, związane z trudnościami finansowymi w Niemczech, zwłaszcza w oddziałach banków niemieckich w Katowicach, całkowicie ustąpiło i na rynku tamtejszym finansowym zapanował również spokój.

Sfery giełdowe oczekują z dnia na dzień załamania się kursu dolara gotówkowego sztucznie wywindykowanego. Wskazuje na to MOCNY KURS ZŁOTEGO. Mianowicie na giełdzie warszawskiej kursy sze-

regu bardzo mocnych dewiz zagranicznych europejskich obniżyły się, co jest dostateczną wskazówką, że kurs złotego ma tendencję raczej zwykłą.

Wobec tego zwykła dolara gotówkowego jest objawem samodzielnym i w najbliższych dniach prawdopodobnie kurs dolara powróci do poziomu poprzedniego.

## Run na banki niemieckie



Krach finansowy Niemiec w szerokich rzeszach klientów kas oszczędności i banków wywołał zrozumiały popłoch. Tłumy rzucili się masowo do kas bankowych i na gwałt wycofują swe wkłady i depozyty. Powyżej widzimy ścisk i tłok przed jedną z kas oszczędności w Berlinie.

## Votum narodowe

### Budujemy świątynię Opatrzności Bożej

Otrzymujemy poniższą odczwę:  
W pracach nad rozbudową Państwa Polskiego i w trosce o założenie mocnych podwalin ekonomicznych, nie wolno nam zapominać o zobowiązaniach moralnych, które jedynie gwarantować mogą trwałość naszego istnienia.

Do tych zobowiązań należy ślub uczyniony przez cały Naród, w momencie uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, a potwierdzony przez Sejm Konstytucyjny wskrzeszonej Rzeczypospolitej.

Ślubem tym Polska zobowiązała się w dziękczynnym hołdzie zbudować w stolicy Państwa Świątynię Opatrzności Bożej.

W wypełnieniu tego wiekopomnego ślubu ma obowiązek wziąć udział cały Naród. Obok władz państwowych i ciał parlamentarnych muszą stanąć szeregi obywateli, którzyby zachętą, podtrzymaniem moralnym i finansowym, dopomogli do wykonania uczynionego ślubu.

W tym celu zawiązała się Federacja Spełnienia Votum Narodowego, której przewodniczy Komitet Honorowy z Najdostojniejszym Episkopatem naszym, Przedstawicielami Państwa, Rządu i Władz m. st. Warszawy na czele.

Członkami Federacji powinni stać się wszyscy, których sumieniami rządzi ofiarny duch Polski, a serca biją wdzięcznością za wskrzeszenie Ojczyzny.

Niskie składki członków: dożywotnich zł 100, a zwyczajnych zł 10, i popierających przynajmniej zł 4 rocznie, pozwalają każdemu współdziałać w wypełnianiu Votum Narodowego.

Trzechletnia działalność Federacji skupiła przy sobie tysiące obywateli. Odbył się już konkurs na projekt architektoniczny Świątyni Opatrzności Bożej. Posiadamy już wspaniałe dzwony, które, po zrealizowaniu ślubu zbrzmiały potężnym hymnem wdzięczności.

Niech nie tysiące, lecz miliony — od Bałtyku aż do Karpat, od strażnicy kresowej Żołnierza Polskiego aż do głębi kopalin Górnego Śląska skupią się w Federacji i zjednoczą, aby w miarę sił spłacić Bogu Wszechmogącemu dług wdzięczności za Konstytucję 3 Maja, za odzyskanie niepodległości i Cud nad Wisłą.

Wszelkie wpłaty uskutecznić można przez Poczтовую Kasę Oszczędności (PKO) Nr. 16.160 lub w Sekretarjacie Generalnym Federacji — Warszawa, ul. Miodowa 19 m. 18; tel. 440-57. Ofiary można wpłacać do redakcji wszystkich stołecznych pism polskich.

Nie wątpimy, że odczwa niniejsza znajdzie szeroki oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego i w tem przekonaniu wzywamy do zapisywania się na

## Szpiegostwo ogrodnicze w fantazji niemieckiej

Niektóre organa prasy niemieckiej ogarnęła wprost psychoza, która widzi w każdym aparacie lotniczym, przelatującym nad terenami niemieckimi tendencje wywiadowcze.

„Königsberger Allgemeine Zeitung“ podaje pod sensacyjnym tytułem „Szpiegostwo holenderskie“ nieprawdopodobną wiadomość, jakoby holenderskie samoloty towarowe przelatując nad Szwecją opuszczały się tam do wysokości 50 ciu metrów, celem przeprowadzenia obserwacji, w jaki sposób Niemcy uprawiają swoje warzywa, które rzekomo mają stanowić dużą konkurencję dla ogrodnictwa holenderskiego.

## Zwiększenie kompetencji Izb skarbowych

Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do odroczenia terminów składania ze znań o dochodzie o ile wnioski w tej sprawie będą przez płatników należycie uмотywowane.

## Na rynku bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 11 bm. wynosiła 272.917 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek bezrobocia o 3.461 osób.

Zasiłki ustawowe w okresie od 4 do 11 lipca pobierało 84.899 bezrobotnych.

## Stan nieczynności na rynku wiedeńskim

Ostatni targ trzody chlewnej w Wiedniu odznaczył się wprost niebywałym spędem przeszło 28.000 sztuk, z czego około 5.000 dostarczono z Niemiec. W wyniku takiego nadmiaru podaży nastąpił spadek ceny żywca o 25 groszy austriackich na 1 kg. Rzeczoznawcy przytem twierdzą z całą pewnością, że poziom ten nie utrzyma się i targ następny przyniesie dalszy spadek cen.

## 600 milionów kredytu Anglii i Sowieciom

Lord Pieczęci Tajnej, Tom Johnston, oświadczył na zebraniu klubu parlamentarnego la bourystów w Izbie Gmin, że przemysł sowiecki otrzyma w Anglii kredyt w wysokości 6.000.000 ft. szterl. (około 300 milionów złotych), głównie w postaci maszyn dla ciężkiego przemysłu. Zamówienia sowieckie pokryte być mają w ciągu 3 miesięcy. Rząd angielski gwarantuje w 60% spłatę tej pożyczki materialnej.

członków Federacji. Spełnienia Votum Narodowego.

Prezydium: Prezes Franciszek Karpiński, wiceprezysi ks. dr. Aleksander Fajęcki, inż. Zygmunt Słomiński, sekretarz ks. dr. Władysław Lewandowicz, skarbnik Emil Rauer.

Członkowie Zarządu: Ignacy Baliński, Gen. Daniel Konarzewski, dr. Jan Kowerski, Włodzimierz Klawer, inż. Stefan Piechocki, Józefowa hr. Potocka, Marta hr. Ponińska-Walewska, Ignacy Radziszewski, Władysław hr. Soltan, Ludwik Domański.

## Kredyty dla rzemiosła

Na posiedzeniu prezydium Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego brali udział senatorowie i posłowie oraz delegaci wojewódzkich rad rzemieślniczych. Omówiono szczegółowo wyliczone w zakresie reformy podatkowej i zmiany ustawy przemysłowej. Następnie rozważano niezmiernie aktualne zagadnienie pomocy kredytowej dla rzemiosła i postanowiono wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z inicjatywą wzmocnienia działalności kredytowej na polu rzemiosła, gdyż 25-miljon. kredyt, przyznany na ten cel jeszcze w r. 1928 obecnie został już częściowo zamortyzowany w chwili obecnej na potrzeby rzemiosła nie wystarcza.

## Zapasy złota we Francji, Anglii i Stanach Zjednocz.

Stan główniejszych pozycji bilansowych Banku Francji na dzień 9 lipca r. b. przedstawiał się w milionach franków następująco: (w nawiasie przyrost lub spadek w stosunku do poprzedniego wykazu z 3. 7.): zapas złota 56.229 (-197) rachunki bieżące z zagranicą 6.946 (+527), weksle i czeki zagraniczne 23.119 (-2.245), obieg biletów 78.610 (+1.683), inne natychmiast płatne zobowiązania 20.970 (-2.730), pokrycie obieg biletów i natychmiast płatnych zobowiązań złotem 56.47 proc. (56.07 proc.).

Bilans banku angielskiego. Stan główniejszych rachunków Banku Angielskiego na 8 lipca rb. wyrażał się w tysiącach £, jak następuje: (w nawiasie przyrost lub spadek w stosunku do wykazu z 1. 7.): zapas złota 164.620 (+1.350), wkłady bankowe 64.540 (-34.860), rządowe 15.730 (+4.240), prywatne 34.990 (+900), obieg banknotów 359.266 (+1.830), stosunek procentowy rezerwy do pasywów 57.73 proc. (46.20 proc.).

Bilans Federal Reserve Banków. Bilans zbiorowy 12 Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych A. P. przedstawiał się na 8 lipca r. b. w tysiącach dolarów następująco: (w nawiasie cyfry z 1. 7.): zapas złota 3.427.900 (3.412.040), weksle zdyskontowane 162.390 (150.200), wkłady ogółem 2.439.580 (2.369.210), obieg banknotów 1.736.299 (1.728.400), pokrycie 84.2 proc. (84.4 proc.).

## Olbrzymie afery nadużyć w Czechosłowacji

### Wybitni przywódcy polityczni pod zarzutem nadużyć na szkodę państwa

Praga ma swoje sensacje polityczne. Afera b. ministra kolei i posła Stribrnego, który, jak wiadomo, został wydany sądom na podstawie żądania prokuratury, a oskarżonego o krzywoprzysięstwo, nadużycie władzy i oszukańcze spekulacje przy dostawach kolejowych węgla i zakupie wagonów w Niemczech, ROZROŚLA SIĘ DO ROZMIARÓW OLBRZYMICH. Ujawnione bowiem zostało, że w aferze korupcyjnej zamieszany jest CAŁY SZEREG WYBITNYCH POLITYKÓW CZESKICH.

Z tego powodu cała prasa czeska bije na alarm. Na jej łamach ukazują się znów artykuły i ataki polityczne jednej partii przeciw drugiej. Padają nazwiska WIELU MINISTRÓW, POSŁÓW I SENATORÓW, którzy dzięki różnym spekulacjom POROBIŁI OLBRZYMIĘ MAJATKI.

Widownia zajęć niesłychanych była Izba posłów, gdzie pos. Stribrny, b. min. kolei, bronił się przed zarzutami mów.ł m. in.:

„Najpierw pozbawiłście mandatu d-ra Karola Perglera, a teraz pozwalacie, aby nazwisko b. ministra było ponownie w łamach prasy jako nazwisko oszusta i krzywoprzysiędca...”

W odpowiedzi padł okrzyk na sali... „i ostatniego złodzieja!”

Pos. Stribrny odegrał poprostu komedję, lękając się aresztowania. Po uchwale parlamentu, zgromadził swoją rodzinę i zamierzał ją pożegnać, planując przytem wywołanie widowiska, w którym miał odegrać rolę niewinnie prześladowanej ofiary. Do tego jednak nie dopuszczono i „oszust-krzywoprzysięzca i złodziej” musiał chylkiem umykać.

Afera Stribrnego przyczyniła się do nowego wybuchu skandalu.

Na łamach prasy narodowo - demokratycznej z pod znaku Kramarza oraz w „Slovaku”, organie ks. Hlinki ukazały się artykuły, domagające się śledztwa parla-

mentarnego nad osobą senatora Klořacza, przywódcy stronnictwa Benesza. Publicznie dwa te pisma zarzucają senatorowi Klořaczowi podobną aferę, jaką wywołał Stribrny.

W ślad za temi artykułami ze strony narodowych socjalistów ogłoszono rewelacje i ataki na stronnictwo Kramarza. Kramarzowi i jego stronnictwu zarzucają udział w aferach korupcyjnych.

NA SZKODĘ SKARBU PANSTWA.

Jednocześnie organ Stribrnego „Express“ zapytuje niedwuznacznie, w jaki sposób minister spraw zagranicznych Benes doszedł do majątku, wynoszącego kilkaset milionów k. cz.

Te i inne artykuły w całej pełni odsłaniają bagno korupcji w Czechosłowacji, bagno tem większe, że obejmujące nazwiska wielu dygnitarzy politycznych a nawet ministerjalnych.

# Bolszewicki atak na niebo

Nowe imiona bolszewickich dzieci — „Idea nr. 11“

Niedawno w Rostowie nad Donem wydana została książka p. t.: „Nowe imiona“. Autor książki podaje tam „do użytku publiczności“ przeszło 300 imion nowych ściśle z rewolucją związanym, i wyrażających nadzieję klasy robotniczej.

Nowe imiona nie mają oczywiście nic wspólnego z imionami Świętych Pańskich, którym zwykle chrzczymy nasze dzieci.

Większość nowych imion składa się z przeróbek imienia Lenina: np. Ninel (anagram od „Lenin“), Wil (Władimir, Ilj'er, Lenin), są też i takie jak Marksina (od Marxa), Bucharyssa (Bucharin), Engfried (Fryderyk Engels), Awangarda(I), Apparat(I), Cyrkular, Idea... To ostatnie ma podobno wśród kobiet wielkie powodzenie. Idej jest tak wiele, że się je numeruje. Są więc: Idea nr. 11 i t. d.

Pewien kolejarz sowiecki nadał synowi swemu następujący „narecz“ imion:

**KIM ILJICZ LENIN TRANSPORTNIK PROFINTERNER.**

Kim oznacza: Komunistyczny, Internacjonalni Młodzieńcy. Iljicz i Lenin są imionami „prawomyślnymi“. Transportnik oznacza przynależność zawodową chłopca(I). Tajemnica imienia „Profinterner“ jest szczególnie złożona: oznacza ona „międzynarodowy cech“, ma końcówkę er, bo „na er“ kończą się często nazwiska niemieckie i literę n, bo dziecko urodziło się w listopadzie (November), gdy w Niemczech rozgrywały się walki proletarijuszki niemieckich.

**PROPAGANDA ULICZNA „KULTURY CIAŁA“.**

Jako dalszy przyczynek do dziejów „kultury“ sowieckiej służyć może następujący fakt:

Niedawno na ulicach Moskwy odbył się rajd czterech chłopców i czterech dziewcząt golusienkich, członków komunistycznego związku młodzieży propagującego „kulturę ciała“.

Wyścigowcy owi latali po najbardziej ożywionych ulicach miasta z rozwiniętymi purpurowymi wstęgami krzyżąc: „Precz z uczuciem wstydu“.

Otrzymał piśmienne zezwolenie władz sowieckich na szerzenie propagandy w tych „akademickich“ kostjumach.

**CZERWONA ZEMSTA NAD BIBLIĄ.**

Oficjalne wykpiwanie religii odbywa się zwykle w czasie największych świąt kościelnych w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Ubiegłego roku w czasie Wielkiejnocy odbyły się w Leningradzie w 120 punktach miasta tak zwane „ataki na niebo“, podczas których domagano się zniszczenia Biblii, i usunięcia jej ze wszystkich bibliotek, pozostawiając tylko egzemplarzy, ile potrzeba dla celów naukowych.

**TOŁSTOJ NA INDEKSIE.**

Wdowa po Leninie rozpętała burzę przeciwko dziełom Tołstoja, nazywając je trucizną gorszą niż opium. „Wysoki“ trybunał sowiecki uchwalił wycofać książki Tołstoja z bibliotek, zniszczyć je, papier na którym były drukowane przerobić na nowo i zu-

żytkować go do druku dzieł Lenina, Zino-wjewa i Bucharina.

Wyżej podane fakty są tak charakterystyczne dla psychozy sowieckiej, że wszelkie ich omawianie krytyczne jest zupełnie zbędne.

Łatwo sobie dośpiewać, jakie rezultaty w przyszłym pokoleniu sowieckim da posiew tego rodzaju „kultury“ wytworzonej w komunistycznym „raju“.

## Księżniczki i hrabianki w odmętach życia

Nędza wśród emigrantów rosyjskich

Nędza emigrantów rosyjskich którzy z powodu najpotężniejszego przewrotu w historii utracili środki egzystencji i na obczyźnie prowadzą rozpaczliwą walkę o byt wielokrotnie była przedstawiana w powieściach i na srebrnym ekranie. Mimo to nie wiele wie się o tem, jak owi parjasi, którzy niegdyś znajdowali się na szczytach życia, pogodzili się z nowymi warunkami...

Zarówno w Paryżu, jak w Londynie, w Nowym Yorku, jak w Tokio osiadły rodziny, pochodzące z najstarszej klasy rosyjskiej. Gdy mężczyźni dostali zajęcie jako kelnerzy, portjerzy, szoferzy itd., kobiety przeważnie urządziły sobie salony mód. Tylko niewielkiej ilości szczęśliwców udało się znaleźć zajęcie, odpowiadające dawnemu stanowisku...

Statystyka, przeprowadzona niedawno przez pewną rosyjską organizację emigrancką,

stwierdziła, że tylko 5 proc. osiadłych w Europie emigrantów prowadzi życie jako tak uregulowane... 40 proc. emigrantów jest skazanych na pomoc swych lepiej uposażonych rodaków...

Wśród salonów mody rosyjskich arystokratek uchodzi przedsiębiorstwo księżny Jussupow (żony sławnego mordercy Rasputina) za jedyne wzniesione na solidnych podstawach finansowych. Przeważnie książęce krawczyńki zarabiają zaledwie tyle, aby móc się wyżywić i jako tako ubrać...

Szczególnie silna jest nędza emigrantów w Paryżu. Praca trwa tam do późnej godziny nocnej, a wynagrodzenia jest bardzo nisko. Zapłata 3 fr. za godzinę uchodzi za dość wysoką...

Te kobiety, które niegdyś własnymi autami jeździły na Rivierę, są źle odżywione, prze-

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH  
EGIPTU W BERLINIE.



Egipski minister spraw zagranicznych Abdal Fattach Jeaia Pasza (po lewej stronie) na dworcu berlińskim powitany został przez prof. Hasana Nachbad Paszę, posła egipskiego w Berlinie.

ważnie chore... Damy, których luksusowe toalety nadawały ton w najlepszym towarzystwie petersburskim, szują obecnie suknie dla innych... Niektóre pracują jeszcze w lokalach nocnych, aby zdobyć środki na utrzymanie siebie i swych dzieci... Kobiety, które miały do swej dyspozycji armję służby, zamiatają bary nocne...

## Potop w Canterbury i połud. Walji

### Katastrofalne zniszczenie huraganu

Wśród rumoru, jaki szczególnie w Europie spowodowały ostatnie wydarzenia polityczne, przedwzrostkiem plan prezydenta Hoovera — bez echa przeszła krótka wiadomość o huraganie całkiem niepolitycznym, jaki nawiedził Anglię południową.

Szalonej siły burza przeszła nad Nottingham, Canterbury i częściowo nad południową Walję. W Nottingham pierwsze uderzenie piorunu nastąpiło o godz. 4,30 po południu. W chwili, gdy rozgorączkowana publiczność totalizatorowa: hodowcy, bookmakerzy i gracze, patrzyli z zapartym tchem na bieg finiszowy o miejscową wielką nagrodę — mała chmura przykryła słońce. W jednej chwili zrobiło się ciemno, a powietrze rozdarły trzy potężne, ogłuszające grzmoty z oslepiającymi błyskawicami. Prawie jednocześnie na rozgorączkowane

głowy grających, połały się potoki wody.

Groźna niespodzianka dała nieoczekiwane wyniki. W lejących się strumieniach wody, pierwszy stanął na mecie, nie brany zupełnie pod uwagę koń, uważany powszechnie za kandydata na suchotnika.

W Nottingham w pobliżu stacji kolejowej Victoria, huragan powyrwał kilkadziesiąt młodych drzew i obalił kilka starszych. W dwa wielkie domy uderzył piorun. Na kilku ulicach policja musiała wstrzymać ruch kołowy. Cały plac dookoła katedry Canterbury, był w ciągu dwóch godzin pod wodą głębokości kilkunastu cali. Woda wtargnęła do krypt świątyni, do wielu składów handlowych, mieszczących się w suterrenach. Prawie wszystkie ulice w Canterbury były w ciągu kilku godzin pod wodą. W miejscach niżej położonych, po-

ziom wody doszedł do głębokości 2 stóp.

Woda wtargnęła do mieszkań niższych parterów, zalała pokoje, porwawszy meble. W wielu domach, pod ciężarem wody zawaliły się słabo budowane podłogi. Ulicami płynęły porwane z bazarów owoce, przedmioty drewniane, zabawki, sprzęty i t. d.

Grozę powiększyła jeszcze fala gradu, którego kule dochodziły do wielkości wini. Huragan gradu spadł na pola węglowe w południowej Walji. W ciągu godziny cała okolica pokryta była mroźną powłoką. Stacja kolejowa w Tonypanyd znalazła się pod wodą głębokości 6 cali. W Swansea woda zalała oddział rentgenologiczny miejscowego szpitala.

Straty ogólne są bardzo znaczne.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ATAK SĘPÓW

43) Powieść z r. 1935.

Porucznik miłki i zamieniał się w ślup, gdy Niegrodzki rozpościł przed nim czarno na białym spisy wykupionych przez Berlin obszarów ziemi pomorskiej, gdy dowiadywał się np., że w ciągu roku 1929 Niemcy wykupili na samem Pomorzu z rąk polskich 189 gospodarstw o łącznym obszarze 1.980.456 hektarów, tudzież 28 domów, młynów, cegielni i t. p. A w r. 1931 cyfry te wzrosły w dwójnasób i jeden z korespondentów Lautenbacha pisał mu: Możemy kupić wszystko. W następnych latach liczby te zmniejszyły się nieznacznie. Aż dopiero w r. 1934 spadły nagle niemal do zera, z czego Niegrodzki wnioskował, że nasyceni ziemią Niemcy obrócili od tego czasu swe miliony na inną robotę germanizacyjną. Doprowadzili bowiem do tego, że Niemiec pomorski posiadał siedem czy osiem razy tyle ziemi co inny Pomorzanie, a wyrugował go całkowicie z przemysłu cukrowniczego i wszelakiego innego. Z tego zaś wszystkiego wyłaniał się monstrualny fakt, że Pomorze, od czasu gdy przeszło w ręce polskie, uległo germanizacji w daleko większym stopniu aniżeli w przedwojennej epoce rządów pruskich, pomimo operujących naówczas Ostmarkenverein'u i Bauernbanku.

Jeśli Niegrodzki głosił zawsze, że każdy Niemiec na Pomorzu i w Poznańskim znajduje się w złotej sieci Berlina, a wszyscy spolem tworzą miljonową, zwartą armję antypolską, gotową do wszystkiego na każde zawołanie,

Lautenbach dostarczył mu na to cyfrowych i innych dowodów. Kmieć, mały i wielki obszarnik, rzemieślnik, fabrykant, kupiec, adwokat — wszyscy pobierali przez konsulów, pastorów, bankierów lub przez związki i instytucje niemieckie zapomogi, subsydja, pożyczki, tudzież kapitały na wykup polskiej ziemi lub przedsiębiorstwa.

Przy boku rzeszy tych „lojalnych“ polskich obywateli stało blisko dziesięć tysięcy niewydalonych optantów niemieckich, cieszących się pełnymi prawami krajowców, oraz tysiące „kupców“ czyli emigrantów z Niemiec, którzy od kilku lat napływali w te „zrabowane Berlinowi marchje“ z pełnymi kieszeniami i, rujnując przemysł polski, uzależniając handel od siebie, jednocześnie wykupywali mnogie nieruchomości.

Złoto sphywało na ten żywioł równemi kanałami, jako to stary Ostmarkenverein, utajony Deutschtumsbund i Centralverband für Deutschtumsbünde, kierowany przez berlińskich postów sejmowych Landbund, Verein für Auslanddeutsche, wreszcie, między innymi potężny bank Rotterdamski dla ziemian. Ktobyż wyciągnął rękę, a wykazał, że pragnie „wzmocnić niemieczność“, otrzymywał fundusze tą lub inną drogą. A nic w dziedzinie ekonomicznej nie działo się bez woli, bez aprobaty senatora Lautenbacha, którego opinii zasięgano także w sprawach kulturalno-oświatowych i innych, dotyczących niemieckiej „mniejszości narodowej“.

Uzależnić żywioł polski od kapitału niemieckiego, skrupować, ubezwładnić, było hasłem Berlina i jego Lisewskiego mandatariusza. Napływowi „kupcy“ i traktat handlowy robili swoje pod tym względem, a p. Lautenbach dawał swe placet bankom holenderskim, operującym berlińskimi milionami, na udzielanie arcy-

dogodnych pożyczek rolnikom polskim, którzy po 1930 r. korzystali z tego skwapliwie. Jakoż znaczny procent ziemian polskich wisiął na złotym sznurze Berlina i poza polską fasadą krył się przyczajony krzyżak.

A to było wyłączną i osobistą „zasługą“ senatora Lautenbacha. Uchodził on przeto w kołach ziemiańskich Pomorza za potentata, za dobrodzieja, a że nosił maskę niemal polską, miał zastęp przyjaciół, wpływy ogromne i mógł pośrednio lub bezpośrednio uzyskać w Warszawie wszystko, więc piorun z pogodnego nieba nie byłby zrobił takiego wrażenia jak aresztowanie tego „Polaka“.

Wielu naiwnych ludzi wyobrażało sobie, że p. Lautenbach — przeznaczy człowiek i sąsiad, pełen lokalnego patriotyzmu, wprawdzie jeszcze trochę Niemiec, ale nieskazitelnie, bajecznie lojalny i właściwie Polak — sprowadza na nich dobrodziejstwa dla ich pięknych oczu. Ale nie jeden z tych pocziwców (choćby rzecz dziwna, jeszcze nie wszyscy) przewidział w epoce plebiscytu. Bo Lautenbach rozpoczął wśród uzależnionych od kapitału niemieckiego ziemian polskich akcje na rzecz autonomii Pomorza. We wszystkich poszczególnych powiatach zwołał arcyfajfne zebrania w tym lub owym dworze szczególnie zadłużonego obywatela i przedstawił jak „nierozsądną“ czyli niebezpieczną byłoby dla nich rzeczą, gdyby agitowali i oświadczyli się za Polską.

Na tej niwie wyrosło wielkie i jak jeden z jego rodaków pisał „trwalsze od spiżu“ dzieło Lautenbacha. Ale zaiste nie wyczerpywał się on w dziedzinie germanizacji. Brał także wybitny udział w akcji plebiscytowej w sposób swoisty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Podwójna gra obłudników partyjnych

Artykuł mój pod tytułem „Gdy cudotwórcy przedmajowi bronią urzędnika” zamieszczony w numerze 155 „Dnia Pomorskiego” wprawił redaktorów „Słowa Pomorskiego” w oczywiste zakłopotanie.

Nie dziwię się temu, przecież nieodpartym argumentami napiętnowałem uprawianą systematycznie od maja b. roku demagogię redaktorów „Słowa Pomorskiego” w stosunku do poważnego problemu uproszczenia administracji i obniżki uposażeń urzędniczych.

W odpowiedzi na zarzuty — zdaniem Słowa Pom. pozornie tylko — słuszne i ciężkie, zamieszczono w „Sł. Pom.” dwa artykuły pt. „R. Dmowski a urzędnicy” oraz „Redukcja sanacji”.

W pierwszym artykule Sł. Pom. usiłuje się bronić tem, że Dmowski „mówi i chce przeprowadzić redukcje maszyny państwowej STOPNIOWO PRZEZ LATA CAŁE”... a sanacja „utknąwszy nosem w deficycie uchwalonego przez siebie budżetu, pragnie ratować nie tyle Państwo (!) ile swoją opinię i... swoich ludzi”!!?

Z taką argumentacją polemizować poważnie nie można ocenę jej pozostawiam Czytelnikom. Do uwag poprzednich pragnę dorzucić nowe, wykazujące demagogię i fałsz tych niepowołanych „obrońców” urzędników.

Wracając do rzeczy nie chcę być gołosłownym. W numerze 213 „Sł. Pom.” z dnia 14 września 1930 roku ogłoszono „główne zasady programu obozu narodowego” w artykule pt. „Z czem idziemy do walki (wyborczej — przyp. aut.)” gdzie między innymi czytamy:

„Zwalczanie tego przesilenia (gospodarczego) musi być pierwszym zadaniem nowego Sejmu i nowego Rządu. Zmniejszenie budżetu państwa i samorządu... zmiana systemu ubezpieczeń... ogólne potanie administracji, zniesienie lub zmiana szeregu ustaw pociągających obciążenie skarbu państwa i samorządów, oto program, KTÓRY MUSI BYĆ NIEZWŁOCZNIE WYKONANY...”

Równocześnie w książce p. R. Dmowskiego (Świat powojenny i Polska strona 119) znajdujemy następujące zdanie:

„JEDYNIENIE SKUTECZNA I UCZCIWA DROGA RATUNKU LEŻY W SZYBKIEJ AKCJI W KIERUNKU ZMNIJSZENIA KOSZTÓW UTRZYMANIA PAŃSTWA, bez czego nie może być mowy o zdobyciu się na jakikolwiek sensowny plan polityki gospodarczej, prowadzącej do samowystarczalności”.

Poprzednio zaś dowodzi p. Dmowski, że „uchronić się od wielkiej katastrofy możemy tylko drogą ciężkiej operacji — prowadzonej stopniowo przez lata całe, a polegającej na zredukowaniu naszej maszyny państwowej do zakresu ściśle niezbędnego i na likwidowaniu znacznej części rozbudowy państwa” (str. 108), co skwapliwie na swoją obronę przytacza „Sł. Pomorskie”.

Mamy więc właściwie dwa programy Str. Narodowego, dla jednych (nie urzędników) głosi się, iż redukcje i zmniejszenie kosztów utrzymania państwa muszą przyjść szybko i niezwłocznie, dla innych zaś (urzędników) rzuca się hasło „stopniowej przez lata całe trwającej redukcji maszyny państwowej”.

Słowo Pomorskie nazywa to „patrzeniem bystrem okiem w daleką przyszłość”... a ja (nie tak uczony w piśmie, jak panowie redaktorzy) zwyczajną obłudą i przewrotnością.

Na tem jednak nie koniec. W powołanym już wyżej artykule „Słowa Pomorskiego” z 14. 9. 1930 r. znajduję w dalszym ciągu następujący frazes:

„Program ten (redukcji i potania administracji) nie jest dla nas tylko hasłem wyborczym (?) ale terenem nieustannej pracy i walki w ciągu ostatnich 5-ciu lat. W walce tej prowadzonej nie dla dobra poszczególnych warstw czy zawodów, lecz dla uzdrowienia całości gospodarstwa narodowego nie możemy ustać, ponieważ od jej pomyślnego wyniku zależy rzeczywisty nie gołosłowny udział Polski w wszechświatowym wysiłku pracy”.

To na papierze. A rzeczywistość? — Kiedy Rząd uczynił pierwszy krok w ce-

lu potania administracji i zmniejszenia kosztów utrzymania państwa o 200 z górą milionów złotych — „Słowo Pomorskie” i cała prasa obozu „narodowego” stanęła w pierwszym szeregu do walki z zarządzeniem oszczędnościowym Rządu.

W każdym prawie numerze prasy „narodowej” czytamy od dwu miesięcy — w złośliwej formie skrętnie i gorliwie notowane — rezolucje uchwały i demagogiczne artykuły wymierzone przeciw Rządowi, zato, iż odważył się wprowadzić w czyn jeden z postulatów konieczności zredukowania budżetu i zmniejszenia kosztów administracji państwowej. Obóz „narodowy” stanął w jednym szeregu z agentami międzynarodówek — podburzając i wzywając urzędników do

otwartej walki z Rządem, siejąc wokół defetyzm.

Nie przeszkadza to pisać p. Dmowskiemu, „jeżeli przy całym współczuciu dla tracących posady urzędników nie będziemy zdolni przełamać niesłychanego oporu zainteresowanych Państwo będzie się szybko zbliżało do

## KATASTROFY”.

wego” i jego prasy jest przełamaniem tego oporu, o którym mówi Dmowski?

Znowu nic więcej jak tylko podwójna i obłudna gra. Z jednej strony mówi się o konieczności przełamania oporu zredukowanych i tracących posady a to Czyż postępowanie obozu „narodowego” pod groźbą katastrofy państwowej, na ze-

wnątrz zaś dla wyborców wypisuje się na łamach gazet potworne i skrajnie demagogiczne artykuły, z lubością przytacza się nieobliczalne występy warcholów, a nawet płatnych obcych najmitów.

Czyż nie jest to „największa pol słońcem obłuda i przewrotność”? Czy „uczciwość” nakazała również autorowi art. w „Sł. Pom. przemilczeć ustęp książki Dmowskiego o przełamaniu oporu jako „MAŁOZNACZACY”?

Piszę to dlatego, że autor „odpowiedzi” w Słowie Pomorskim uznał za stosowne poddać w wątpliwość uczciwość moich intencji i dlatego, by kolegom urzędnikom przedstawić raz jeszcze rzeczywistość i rolę obozu „narodowego” w stosunku do najżywiej interesującego nas zagadnienia państwowego.

Urzędnik XI st. st.

# Popłoch na rynku finansowym Gdańska

## Polskie kapitały z Pomorza i Wielkopolski w bankach niemieckich w Gdańsku — Czy to nie lekkomyślność

Atmosfera paniki i wysokiego zaniepokojenia na tle krachu finansowego w Niemczech, przeniosła się również częściowo i na teren gdański, skutkiem zaletności szeregu instytucji finansowych na terenie W. M. Gdańska od Berlina.

Jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym, banki niemieckie w Gdańsku musiały zamknąć swoje podwoje i kasy, aż po dzień dzisiejszy, a również giełda gdańska zawiesiła swoje funkcje.

Zaznaczyć warto, że na terenie Gdańska szereg wielkich banków niemieckich jak Deutsche Bank u. Diskonto-Gesell-

schaft, Commerz u. Privat Aktien Bank, Dresdner Bank, Darmstaedter und Nationalbank, mają swoje filje i cieszyły się dużym zaufaniem gdańszczan.

Instytucje finansowe gdańskie, takie jak Danziger Bank f. Handel u. Gewerbe oraz Bank von Danzig (Bank emisyjny Gdańska) lub szereg mniejszych instytucji finansowych aczkolwiek w zasadzie oparte są na kapitałach gdańskich, ale opierają się finansowo również o banki berlińskie.

Jak się dowiadujemy, niewyjaśniona sytuacja banków niemieckich w Gdańsku

dotyka także częściowo i ludność Pomorza, oraz Wielkopolski gdyż nie jest tajemnicą, że część ludności tych dzielnic lokowała swe kapitały w Gdańsku.

Podobno suma kapitałów lokowanych przez obywateli polskich w niemieckich bankach gdańskich sięga wysokich cyfr przeszło 100 milionów złotych.

Świadczy to o dziwnym braku zaufania pewnych osobistości zamożnych w kraju do polskich instytucji finansowych mimo, że mamy banki i kasy komunalne o pupilarnym zabezpieczeniu wkładów, mimo że istnieje Poczta Kasa Oszczędności obracająca miliardowymi sumami itd, itd.

Tych „nieufnych” posiadaczy kont w niemieckich bankach w Gdańsku ogarnia obecnie niemałe zaniepokojenie. Podobno w ostatnich dniach pociągi zmierzające z Polski do Gdańska oraz szosy wiodące ku Wolnemu Miastu, zdradzają pełną popłochu... wędrowkę ku kasom banków gdańskich w obawie o lokaty.

Run na banki gdańskie był tak duży a popłoch wywołany zamknięciem okienek kasowych aż do 16 lipca tak silny że Bank von Danzig był zmuszony interweniować, by uratować wszystkie instytucje finansowe Gdańska przed nagłym brakiem gotówki i niewypłacalnością.

Jest to ostrzeżenie dla tych, co lekkomyślnie lokują polskie kapitały w niemieckich bankach i nauczka, że nie zawsze gospodarka niemiecka musi budzić tak duże zaufanie.

Mamy zbyt wiele polskich instytucji finansowych, zupełnie zabezpieczających wkłady gotówkowe polskich obywateli, by w okresie ciasnoty pieniądza, zapłacić jeszcze polskim złotem, kasy banków niemieckich.

# Panika w Gdańsku

## Ludność szturmuje do gdańskich banków

„Gazeta Handlowa” donosi z Gdańska: Wśród mieszkańców W. M. Gdańska za panowała niesłychana panika, przypominająca pierwsze dni 1914 r. We wszystkich punktach miasta i przedmieść przed kasami oszczędności zbierają się tłumy, utrzymywane w porządku przez posterunki policyjne. Właściciele wkładów domagają się wydania swych oszczędności. Otrzymują oni jednak tylko do 125 guldenów. Wydatki większych sum dyrekcje odmawiają. Na pytanie w głównej dyrekcji kas oszczędności, odpowiedziano, że wskutek zawieszenia przez „Danatbank” wypłat oraz zamknięcia giełd niemieckich sytuacja w Gdańsku jeżeli chodzi o kasy oszczędności pozostanie jeszcze przez kilka dni niewyjaśniona. Gdańskie kasy oszczędności zaangażowały się w bankach niemieckich bardzo poważnie i ulokowanych tam kapitałów w chwili obecnej z Niemiec otrzymać nie mogą.

W drugiej depeszy z Gdańska „Gazety Handlowej” czytamy: Niepokój w Gdańsku wzrasta z godziny

na godzinę. Z powodu powstającej tu paniki senat W. M. Gdańska w dział się zmuszonym wydać odezwę do ludności, zamieszczoną na całym terenie W. M. Gdańska, wzywając ją do zachowania zupełnego spokoju i niepodejmowania w sposób paniczny pieniędzy z banków i kas oszczędnościowych. Podniecenie umysłów wśród mieszkańców W. M. Gdańska wzrosło tem więcej, że „Bank fuer Handel und Gewerbe” w Gdańsku, który jeszcze 13 bm. wydał komunikat do prasy, że krach „Danatbanku” w Berlinie nie ma żadnego wpływu na ten bank w Gdańsku, choć jest instytucją spokrewnioną z Danatbankiem, 14 bm. zamknął swoje podwoje.

Związek Banków i Bankierów Gdańskich postanowił dla dobra ogólnego klientom posiadającym dobro na kontach bankowych do 500 guldenów gd. lub równoważność innych walut wypłacić 20 proc. wkładów, a od wkładów ponad 500 guld. gd. lub równoważności innej waluty 10 proc. Niepokój trwa w dalszym ciągu. (ag).

# Oburzeni obrońcy „falsyfikatu”

P. Stanisław Wozniowa, b. legionista, przesyła nam do umieszczenia następujący list do Redakcji:

Szan. Redakcjo! Proszę o umieszczenie następujących uwag moich, byłego legionisty i piastowca, jako odpowiedź na fałszywą treść sprawozdania z przemówienia p. Wojewody Pomorskiego:

„Gazeta Grudziądzka” z dn. 14 lipca b. r. zamieszczając swe uwagi do pogadanki p. woj. Lamota, wygłoszonej do kolegów - legionistów na zjeździe okręgowym w Toruniu, w nieprawdopodobnie przekreślony sposób zniekształciła treść tego przemówienia, po faryzeuszowsku zmieniając treść i tok myśli, zwłaszcza w ustępie, omawiającym stosunek części duchowieństwa, o zaciętości partyjno - politycznej, do zagadnień pracy państwowej.

Czytając uwagi „Gaz. Grudziądzkiej”, jako uczestnik naszego zebrania, z największym zdziwieniem dowoduję się, co w sprawozdaniu napisano, i przekonuję się, jak redaktorzy „Gazety Grudziądzkiej”, o których do dnia dzisiejszego

myślałem, że jednak mają pewną dozę uczciwości, mogli nisko upaść.

Netylko, że nie umiecie uszanować spokoju obrad Tych, co z bagnetem w ręku ruszyli wywalczyć Niepodległość Ojczyzny, lecz z przemówienia jednego z nich, obecnie Wojewody Pomorskiego, zniekształcając treść — urabiacie ją do zatrwania dusz swych czytelników, którzy waszemi kłamstwami mają jeszcze to nieszczęście się karmić.

Szkoda tylko, że tak bezkarnie dozwolonem jest wam tę truczkę „endeckie go separatyzmu” szerzyć na Pomorzu.

Za wasze szerzenie kłamstw i pomaganie obw. epolom w sążeniu jadu separatyzmu w dusze pomorskie, my żołnierze - legionisci wyrażamy wam... pogardę.

Stanisław Wozniowa, b. legionista-ludowiec.

Zamieszczając ten głos jednego z uczestników zjazdu, zwracam uwagę na słusność twierdzenia Autora, oo do tej współpracy organu opozycji chłopskiej z truczną endecką.

O uczciwości zaś metod prasy endec-

kiej, świadczy fakt, że pomieściwszy wyjątki tekstu z omawianego przemówienia w fałszywej redakcji jednego z piśmiekw prowincjonalnych, oparła swe dalsze wywody na tym falsyfikacie, mimo, że został już opublikowany pełny tekst przemówienia w prasie pomorskiej.

Skandalem zaś prawdziwym są próby „masowej” akcji protestacyjnej członków Stronnictwa Narodowego, którzy „uważają za swój obowiązek oświecić, że „jeżeli przemówienie p. woj. Lamota było prawdziwe, lub choćby zbliżone do prawdy, to wyrażamy...”

Naszem zdaniem ci panowie, co uchwalają podsunięte im przez prowodyrów endeckich „rezolucje”, powinni uważać na przód za swój obowiązek sprawdzić prawdziwe przemówienie i jego tekst, nim decydują się powziąć uchwałę, opartą na falsyfikacie.

Ale czy partyjnikiem chodzi w tym wypadku o prawdę?

W tym wypadku upadek etyki w prasie endeckiej, stoi narównie z poziomem „Gaz. Grudz.”. Wart pałac Paca, i Pac pałaca...  
O uczciwości zaś metod prasy endec-

# Powiat lubawski był już zaludniony w epoce kamiennej

Ciekawe wyniki badań ekspedycji archeologicznej pod kierunkiem dr. Wagi

Bawiąca od prawie 2 miesięcy ekspedycja archeologiczna pod kierownictwem p. dr. Wagi na terenie pow. lubawskiego zakończyła swą pracę przed kilku dniami.

Ze względu na potrzebę uporządkowania bogatych materiałów, będących plonem poszukiwań, wstrzymaliśmy się z podaniem informacji, do czasu otrzymania od p. dr. Wagi ostatecznych wyników pracy.

W artykule niniejszym podajemy dokładne sprawozdanie z wyników pierwszej tego rodzaju imprezy na terenie Pomorza.

Głównym zadaniem ekspedycji było odtworzenie całokształtu osadnictwa powiatu lubawskiego w czasach przedhistorycznych. Przeprowadzone badania dostarczyły niespodziewanie bogatych wyników. Wykazały one, że już w epoce kamiennej teren badany był już gęsto stosunkowo zaludniony. Osad z tej epoki znaleziono z górą 20, co wzięwszy krótki okres badań, jest stosunkowo dużą liczbą. Osady rozmieszczone są głównie w zachodniej części powiatu, co ze względu na obfitość jezior jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Poza osadami t. zw. miejscami, na których znajdowały się skupiska ludzi przedhistorycznych, znaleziono poza tym ślady cmentarzy z tej epoki, wszystkie jednakże zupełnie zniszczone.

Z epoki żelaznej natrafiono na cały szereg zabytków, pochodzących z różnych okresów. Najliczniej są reprezentowane znaleziska z początku epoki żelaznej z okresu halsztackiego, kultury grobów skrzynekowych.

Ślady osadnictwa spotykamy dalej z okresu wpływów Cesarstwa Rzymskiego. Najciekawszymi wynikami są bezwzględnie wyniki badań nad okresem wczesnohistorycznym. Z czasów tych pochodzą grodziska, zważając się na najczystszej przez lud szafkami lub okopami szwedzkimi, jakkolwiek geneza ich nie ma nic wspólnego ze szwedami. Grodzisk takich znajduje się na terenie lubawskim około 15 a wszystkie przedstawiają dla badacza naukowego niezmiernie ciekawy materiał. Celem zachowania tych zabytków zostały one wszystkie dokładnie sfotografowane i opisane, bowiem większości ich ze względu na to, że leżą w gruntach włościańskich, grozi zagłada. Część tych grodzisk jest już dzisiaj uprawiana i z każdym rokiem coraz bardziej niwelowana. Zachodzi zatem słuszną obawa, że najdalej w przeciągu 10 lat, znikną one bez śladu.

Do najciekawszych należy grodzisko położone na wyspie jeziora Radomno, otoczone trzema koncentrycznymi wałami z rozległą kotłową wewnętrzną. Jedno z takich grodzisk w Niel barku zostało częściowo rozkopane, a owocem poszukiwań jest wielka masa ułamków naczyń wczesnohistorycznych, bogato zdobionych naczyń glinianych oraz kościanych.

Ostatni tydzień pobytu ekspedycji w powiecie lubawskim został poświęcony badaniu osady palowej na jeziorze Łąkorskim.

Osada ta jedna z bardzo nielicznych w Polsce należy do rzędu największych i tak dobrze zachowanych w Europie. Po zrobieniu dokładnego planu osady, przekonano się, że liczy ona jeszcze z górą 900 pali o średnicy 30—40 cm. wbijanych równomiernie w dno jeziora. Plan osady wykazuje poza tym ogromną celowość w jej budowie, a wystarczy powiedzieć, że zbudowana jest ona w kształcie ogromnego czworoboku, obejmującego przy brzegu dużą przestrzeń jeziora, która niewątpliwie służyła jako przystań. Od tej przystani w poprzek całej osady, biegnie szeroki kanał wolny od słupów, umożliwiający wyjazd z jeziora do portu. Po obu stronach zewnętrznych osady znajdują się trójkątne klinowate umocnienia, przypominające budowę dzisiejszych falochronów.

Ze względu na wysoki poziom jeziora oraz uporczywe deszcze nie zdano przeprowadzić żadnych poszukiwań i badań na dnie jeziora, a pracą tą niewątpliwie będzie się kontynuować w roku przyszłym, o ile będą odpowiednie warunki.

Z krótkiego tego przeglądu widać, że główne cele ekspedycji zostały zrealizowane, a cenne znaleziska przewieziono do muzeum toruńskiego, gdzie są w trakcie naukowego opracowania w postaci „Monografii pow. lubawskiego” pióra p. dr. Wagi.

## Uroczyste otwarcie III Pomorskiej Wystawy Koni w Grudziądzu

Otwarcia wystawy dokonał prezes Pom. Izby Rolniczej p. Esden-Tempski

W dniu wczorajszym o godz. 10,30 rano odbyło się uroczyste otwarcie III Pomorskiej Wystawy Koni zorganizowanej przez Pomorską Izbę Rolniczą i Pom. Związek Hodowców Konia Szlacheznego Półkwi. Wystawa, która potrwa 2 dni tj. 15 i 16 bm. urządzoną została w stajniach i na dziedzińcu koszar 16 pułku artylerji polowej przy ul. Lipowej.

Punktualnie o godz. 10,30 na wielkim dziedzińcu koszarowym zebrał się liczny przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych i liczni hodowcy konia a zarazem wystawcy z całego Pomorza. Do zebranych przemówił w słowach podniosłych Prezes Izby Rolniczej z Torunia p. Esden Tempski, który podkreślił wielką rolę hodowli konia szlacheznego jak i ważność urządzanych co roku wystaw koni, przyczem zauważył, że dzięki wieloletniemu wysiłkowi pp. hodowców konia, pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego hodowla koni w naszej dzielnicy nie tylko nie zatrzymała się w swoim rozwoju, ale przeciwnie, rozwija się z każdym rokiem coraz wspanialej ku ogólnemu pożytkowi społeczeństwa. Pan prezes

nazwał tych ludzi słusznymi i pracowitymi pionierami w rozwoju hodowli konia.

Po przemówieniu swym prezes Esden-Tempski dokonał otwarcia wystawy, przecinając symboliczną wstęgę zamykającą wejście na dziedziniec.

Po otwarciu wystawy odbyło się zwiedzanie wzorowo urządzonej stajen oraz na dziedzińcu koszarowym pokaz koni premjowanych.

W wystawie bierze udział około 70 hodowców z 160 końmi remontowymi i 60 końmi hodowlanymi.

W przeddzień otwarcia wystawy odbyło się premjowanie i zakup koni. Rozdano ogólnie premje pieniężne w wysokości 15.000 złotych, które złożyło Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Pomorska Izba Rolnicza i Związek Hodowców. Poza tym rozdano 5 nagród honorowych ufundowanych przez organizacje rolnicze i wiele medali Ministerstwa Rolnictwa i Pom. Izby Rolniczej. Spis wszystkich oznaczonych wystawców zamieścimy w numerze jutrzejszym naszego piśmie.

## SÓL DO NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Orginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁOŃ”

## Poskromić bułnego Niemca z Kościerzyny

Czynnikom kompetentnym pod uwagę!

Donoszą nam z Kościerzyny.

Przed kilku dniami wydarzył się w Kościerzynie skandaliczny wypadek buty niemieckiej.

Niejaki Otton Heward — Niemiec, w bestjałski sposób pobił 13 letniego ucznia gimnazjalnego Brunona Kobiela, syna miejscowego rolnika.

Chłopiec pędząc w południe z pastwiska był do domu, chciał uwiązać na postronku krowę, która stała odłączona od gromady. W czasie kiedy chłopiec zajęty był tą funkcją, kilka krów wbiegło z drogi i poczęło skubać lucernę z pola niejakiej Hahnowej. — Zauważył to zięć Hahnowej, Otton Heward i zbliżywszy się do chłopca, powalił go na ziemię, a następnie począł nieszczęśliwego kopać

i bić po twarzy, tak, że chłopiec odniósł szereg poważnych obrażeń cieleśnych. Rozwścieczony Niemiec złapał następnie czapkę uczniowską Kobiela i rzucił ją pełen złości w żyto ze słowami — „Ty polska świnię ja ci dam!”

Do zbroczonego krwią chłopca zawezwano natychmiast lekarza dr. Dynowskiego, który stwierdził kilka ran szerokości 6 cm. oraz ogólne silne potłuczenie. Chłopiec do dziś dnia jeszcze jest obłożnie chory.

Wypadek ten wywołał słuszenie wyrazy oburzenia wśród miejscowego społeczeństwa, a mamy wrażenie, że władze poskromią bułnego Niemca przypominając mu, że mieszka w Polsce i u nas jeszcze prawo pięści nie obowiązuje.

## Na „Ewie” na dno morza

Polów — Miasto ruin i bżów — Wysparze gotlandzkiej — Gdubę tak było na Helu

III.

Znowu noc i znowu pokrępowany sen po znalazł się przyrządzonej marynarskiej wieczerzy, będącej niezrównanym wyczynem kulinarnym technika rybackiego Franc. Piechockiego. Budzi nas dziwna cisza i spokój. Czempredziej ubieramy się i wybiegamy na pokład. O dziwo! — świat się odmienił. Stoimy przycumowani w zacisznej przystani portu, a dokoła nas piętrzy się amfiteatrem miasto, pełne zieleni i kwitnących bżów.

**VISBY — MIASTO RUIN I TURYSTÓW.**

Jesteśmy w Visby, głównym mieście wyspy szwedzkiej Gotland. Tu mamy jednolity wypoczynek po trudach 30-godzinnej pływania.

Visby to mała miejsc. na licząc niewiele więcej ponad 10 tys. mieszkańców. Niedługo tężne kwitnące, jeden z filarów sławnej jednak, w średniowieczu, było to miasto po Hanzy. O minionej świetności świadczą ruiny wielu wspaniałych kościołów, z pieczywem pielęgnowanych... do użytku tury-

stów. Wstęp do wnętrza takiej ruiny kosztuje 20 öre, czyli 50 groszy, a w gruncie rzeczy nic ciekawego się nie zobaczy, bo całe jej piękno polega na monumentalnej architekturze zewnętrznej.

Wogóle Visby jest nastawione przeważnie na turystów: wszędzie sprzedaje się broszurki, prospekty, mapki i stopy widokówek. Aż dwa wielkie biura turystyczne pracują od najwcześniejszych godzin rannych, podczas gdy inne poważne instytucje, jak banki, urzędy itp. raczą otwierać swe podwoje dopiero o g. 10. Śnać dobrze się dzieje wypiarzom gotlandzkiem, skoro tak długo mogą sypiać.

Po południu wyjeżdżamy autobusem do pobliskiej miejscowości kąpieliskowej Snäckgårdsbaden, położonej od Visby w odległości 3 km. Podz wiamy, jak praktyczny Szwed z czego potrafił zrobić coś, na czym wzrok może przyjemnie odpocząć. Na tura nie wyposażyla wybrzeża Gotlandu zbyt bogato; skalisty brzeg jest wpraw-

## Razem z polską armją stają do pracy Powstańcy i Wojacy w Golaszewie

Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków w Golaszewie pow. wągrówiecki, nadesłał na ręce p. Dówódcy O. K. 8. gen. Paślowskiego następującą depezę:

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Golaszewie stoi na gruncie wojskowej pracy dla Państwa i nadal będzie współpracowało z wojskowską polską w obronie naszych świętych praw i prac państwowych.

Zarząd:  
Szwajzer — prezes. Priebe — sekretarz.  
Ciężki — komendant.

## Świecie

— Zagrody płoną. Dnia 13 bm. o godz. 13 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Gieszko Wilhelma w Drodzowie. Ogień zniszczył dom mieszkalny oraz część urządzenia domowego, wyrządzając szkodę na sumę około 12.000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono, istnieje jednak przypuszczenie, że pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominku domu.

— Tego samego dnia około godz. 4 powstał pożar w zabudowaniu Majewskiego Wawrzyńca w Warlubiu. Ogień zniszczył stodołę i chlew wyrządzając szkodę na sumę około 4 tys. zł.

## Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnięcia 23 polskiej loterii klasowej 3 klasy. Główną ciążę wygrane padły na numery:

100.000 zł. nr. 45343.  
50.000 zł. nr. 206223.  
5.000 zł. nr. 32782.  
2.000 zł. nr. 126259.  
1.000 zł. n-ra 5595 66503 89038.  
600 zł. n-ra 68568 100544 113894

205056.  
500 zł. n-ra 2734! 83732 113894 171215 174513 209730.

300 zł. n-ra 31796 39957 62251 71310 80493 115551 121090 136260 145063 197079 206468.

250 zł. n-ra 186 1930 4817 5356 10143 747 132202 15306 17825 24544 41859 56218 60104 63666 63924 66727 67505 70319 70752 74433 78676 79039 79626 80746 87953 90563 95891 100682 105771 110102 110360 121260 124389 126682 130099 135843 144593 150410 151131 161396 167783 167817 169357 170889 171787 182048 175262 175675 176374 182288 183823 187989 187352 192691 194405 196756 200178 203212 206533 208059 208128.

Po przerwie:

2.000 zł. nr. 168743.  
1.000 zł. nr. 184942.  
600 zł. nr. 200660.

500 zł. n-ry 507 27951 50038 86708 94325 98551 116692 146023 172817 193314 203438 209570.

300 zł. n-ry 7458 13021 15935 26113 75695 119218 129838 126650 153169 191489 198488.

250 zł. n-ry 5102 8438 9761 11814 20433 30464 32744 49825 62845 68407 74108 75876 93212 101106 105921 106734 106912 109602 111476 113430 115806 115923 118229 129905 130920 133953 138739 140698 144526 144943 152880 156056 157481 185457 187253 196618 197824 197830 200695 201976 205474 209605

dzie malowniczy, ale gdzieś mu się równać choćby tylko z naszą Kamienną Górą, wybrzeżem w Redłowie, lub Orkowie. A jednak — z ubożuchnej plaży zrobiono przytulne kąpielisko, drogę, doskonale wyoszczoną, przeprowadzono w miejscu najefektowniejszym, tuż nad morzem w cieniu przybrzeżnych skał, otoczono opieką kwiatne łąki i gęste gaje. — Na wzgórzach zaś, dominującym nad całą okolicą, urządzono komfortowy hotel, rodzaj domu zdrojowego, z wytwornymi salami restauracyjnymi, dancingem etc. Czegoż więcej potrzeba człowiekowi, który szuka wypoczynku, spokoju, wygody i zdrowego powietrza? Ale o ileż bardziej pociągający byłby nasz Hel, gdyby zabrano się do niego na modłę szwedzka!

W drodze powrotnej zarzucamy raz jeszcze sieci, tym razem bardziej na zachod na t. zw. Ławicy Środkowej oraz czynimy wszelkie poprzednio już opisane badania i pomiary. Później, korzystając z pomysłu wiatru, rozwijamy żagle, przez co zyskujemy na szybkości. Gdy noc zapada w oddali dostrzegamy światełka Rozewia i Jastarni. Jeszcze kilka godzin i jesteśmy w Gdyni. W. M.

# KRONIKA

piątek  
17  
lipca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Czwartek NMP. Szkapl  
Piątek Aleksęgo

— Stan wody w Wiśle z dn. 15. 7.: Zawieszenie +0,84, Warszawa +0,68, Toruń +0,06, Fordon +0,12, Chelmno -0,17, Grudziądz +0,01, Korzeniewo +0,32, Piekło -0,48, Tczew -0,75, Einlage +2,34, Schiewenorst +2,58.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 22 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna” ul. Chelmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 18 bm. godz. 20 „Wieczór wesolej Muzy”.

Repertuar kin.

Światowid — Wielki Gabbo.  
Palace z powodu remontu kino nieczynne.  
Corso — „Upiór Oceanu”.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

— Biblioteka i czytelnia francuska Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego przy ul. Mostowej u p. B. Hozakowskiego będzie w czasie od 15 lipca do 15 września nieczynna. — Ostatnia okazja wymiany książek w piątek 10 lipca od godz. 17—18.

— Otwarcie biblioteki wojskowej. Biblioteka wojskowa DOK VIII i Biblioteka Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Toruniu, Żeglarska 7, po przeprowadzeniu wewnętrznej rewizji księgozbioru, otwarte dla użytku publiczności w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.

— Wpisy do państwowej szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu ul. Strumykowa 4 przyjmuje się w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11—13, a od 15 sierpnia codziennie od 9—14.

## Z miasta

— „Dzwon” Toruń w czwartek o godz. 20 lekcja śpiewu pod batutą prof. Moczyńskiego ze względu na bliski koncert gremj. przybycie obowiązkowe. Zarząd.

— Wielki festyn. Związek Strzelecki Oddział Rudak urządzi w niedzielę dnia 19 lipca w ogrodzie p. Kaczmarka na Rudaku wielki festyn. Początek o godz. 3 popołudniu. Orkiestra powiększona. Wieczorem o godz. 20 zabawa taneczna. Dochód przeznaczony na świetlicę strzelecką w Rudaku. Na zabawę zaprasza się wszystkich członków związku i sympatyków.

— Występy Osterwy. Dziś i jutro (czwartek i piątek) dwa występy gościnne zespołu Reduty z Juljuszem Osterwą na czele: przesliczna komedia de Flersa i Caillaveta „Ładna historia”. Artyści wystąpią na tle własnej dekoracji. Zarówno kreacja genialnego artysty — Osterwy — jako też rewelacyjna reżyserja będą prawdziwą uczcą artystyczną dla naszych bywalców.

— Wieczór Wesolej Muzy. W sobotę dnia 18 bm. o godz. 20 „Wieczór wesolej Muzy” z niezrównanym gwiazdorem rewijowym, Karolem Hanuszem na czele.

— Ruch pocztowy w miesiącu czerwcu. — Podajemy szereg cyfr, które ilustrują ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ub. miesiącu. Nadano w czerwcu 1.215.180 listów, listów poleconych 28.792, paczek 2.946, przekazów pocztowych i telegraficznych 10.024 na ogólną sumę 943.931, wpłat i wypłat PKO 12.780 na sumę 3.065.957, telegramów wysłano 2.800, rozmów telefonicznych 1.191.849. Nadeszło w tym miesiącu 1.123.100 listów, listów poleconych 27.300, paczek 5.177, przekazów pocztowych 11.880 na sumę 806.609, wpłat P. K. O. 3.999 na sumę 522.326, czasopism wysłano z Torunia 112.132, nadeszło do Torunia 47.642.

## Z teatru

Solska i Wysocka — dwie wielkie artystki polskie wystąpią trzykrotnie na naszej scenie: w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 16 popoł. (celestyjniżone). Irena Solska czarować będzie w wyborną finezją swęj gry w arcywesołej komedji Jastrzębska-Zalewskiego „Burza w szklance wody”, wieczorem zaś wespół z genialną tragiczką Wysocką porwie nas natchnioną swą interpretacją w pięknej sztuce W. Somerseta Moughama „Święty płomień”, w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 20 Solska pożegna Toruń w głębokiej sztuce Zofji Nalkowskiej „Dzień jego powrotu”.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

## Dlaczego Magistrat nie usuwa napisów niemieckich?

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę Magistratowi na konieczność usunięcia starych napisów niemieckich, lecz bezskutecznie.

Dość znaczna ilość napisów niemieckich, jakie się z czasów okupacji zachowały, razi wielu, zwłaszcza podróżnych. Nikogo nie zdziwi, jeżeli osoby wrogo odnoszące się do polskości rozmyślnie nie usuwają napisów niemieckich. Jeżeli jednak Magistrat otacza stare bezwartościowe napisy niemieckie dziwnym jakimś „pietyzmem”, to wydawać się to musi comajmniej niezrozumiałe.

Mamy tu na myśli m. i. niemiecką tablicę z napisami wskazującymi kulminacyjny stan

wody w Wiśle w niektórych okresach od roku 1719.

Dlaczego Magistrat napisów tych nie zastąpił dotychczas przez odpowiedniki w języku polskim, niewiadomo.

Przypuszczamy, że Magistrat zainteresuje się wreszcie tą sprawą i usunie ślady wrogości niemieckiej.

Nie od rzeczy będzie również nadmienić, że są na terenie naszego miasta jednostki, które reklamują się niemieckimi napisami. Pozalowania godnym jest to, że klientela polska firmy takie odwiedza, popierając temsamem jednostki wrogo usposobione do państwowości polskiej.

## Z teki karykaturzysty



„Dzika plaża”.

## Nareszcie Toruń otrzyma bezpłatne miejsce kąpielowe

Dziś o godz. 2 po poł. specjalna komisja, w skład której wchodzi starosta grodzki Staniszewski, przedstawiciel dyrekcji Dróg Wodnych i przedstawiciel magistratu asesor Kirstein, zajęli się wytyczeniem bezpłatnych miejsc kąpielowych na Wiśle.

Tak więc dojrzała wreszcie i znajduje się w stadium realizacji pilna sprawa, którą nieraz poruszaliśmy na łamach naszego pisma.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że sprawa bezpieczeństwa na Wi-

śle ma być rozwiązana po myśli naszych propozycji, które wyluszczyliśmy niedawno w jednym z ostatnich artykułów.

Na miejsce kąpielowe przewidziane są miejsca na lewym brzegu Wisły po obu stronach mostu kolejowego.

Prawdopodobnie ławice, jakie utworzyły się na Wiśle, będą połączone pomostem z brzegiem i tworzyć będą idealną plażę dla wszystkich.

## Rozwój Pom. Stow. Rolniczo-Handlowego Bilans 10-letniej działalności

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica założenia Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego. Kiedy przed 10 laty przystąpiono do zorganizowania Stowarzyszenia myślą przewodnią inicjatorów było zastąpić handel niemiecki czynnikiem polskim oraz centralizować handel rolniczy, a tem samem odciążyć te organizacje, które z konieczności po odzyskaniu Niepodległości ujęły handel rolniczy w swoje ręce. Inicjatorem i współzałożycielem tej placówki jest p. Wacław Hulewicz z Papowa, który od założenia jest prezesem Zarządu Stowarzyszenia.

Działalność handlowa rozpoczęła Stowarzyszenie w maju 1921 r. skromnymi własnymi kapitałami, które w miarę rozwoju placówki stale wzrastają i wynoszą o-

becnie 250 tysięcy zł. Również wzrosła bardzo poważnie liczba członków Stow., które skupia w sobie tak małą jak i średnią i wielką własność. W okresie swego 10-cio letnia Stow. przeżywało niejedno przesilenie gospodarcze. Wszystkie kryzysy, w następstwie których wiele przedsiębiorstw uległo załamaniu, Stow. przetrwało zwycięsko, co świadczy o żywotności i zdrowych podstawach placówki.

Ostatnie roczne walne zebranie Stow. dało ogólny pogląd na całokształt działalności tej placówki w ciągu minionego 10-cio letnia. W obradach rocznego zgromadzenia, które odbywało się pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. hr. Dąbskiego z Wałyca, udział wzięli przedstawiciele Izby Rolniczej, Państwowego Banku Rol-

## Toruń liczy już 59 tys. mieszkańców

W ciągu drugiego kwartału b. r. ludność m. Torunia wzrosła o 438 i wynosi obecnie 58.971 osób. W tej liczbie 2885 Niemców, 640 Żydów. Przyrost naturalny ludności w ubiegłym kwartale wynosi 123 osoby. Urodzeń zgłoszono w tym czasie 282, zgonów 159.

W ciągu minionego kwartału przybyło do naszego miasta 1038 osób z Pomorza, 370 z Wielkopolski, 351 z województw centralnych 25 z Kresów Wschodnich, 24 z Gdańska, 16 ze Śląska, 21 z Francji, 19 z Niemiec, 1 z Czechosłowacji, 4 z Ameryki, 3 z Belgii, 2 z Argentyny, 1 z Brazylii i 2 z niewiadomego kierunku. Wyjechało z Torunia 732 osoby na Pomorze, 367 do Wielkopolski, 275 do województw Centralnych, 48 do Małopolski, 24 na Kresy Wschodnie, 16 na Śląsk, 22 do Gdańska, 36 do Niemiec, 10 do Francji, 1 do Danii, 1 do Czechosłowacji, 1 do Belgii, 5 do Holandji, 76 osób wyjechało w niewiadomym kierunku.

Ogółem w tym czasie zameldowało swój pobyt w Toruniu 2.222 osób. Wymeldowało się z Torunia 1.792 osób.

Liczba mieszkańców naszego miasta wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2000 przeszło osób. Stan ludności wynosił na 1 lipca 1930 r. 56.866.

## Nie palić

Ze strony pasażerów autobusów dochodzą nas skargi za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych podczas jazdy.

Mimo wyraźnego zakazu wielu podróżnych pali tytoń w autobusach. Upomnienia wszelkie pozostają niestety, często bez skutku. — Kierownicy autobusów winni ze swej strony czuwać nad przestrzeganiem przepisów policyjnych przez podróżnych. W okresie letnim zwłaszcza atmosfera w autobusach zanieczyszczona i tak już spaliniami motoru, staje się w wypadkach palenia tytoniu wprost niezdolna.

## Na boisku sportowym Zawody lekkoatletyczne międzyszkolne szkół podchorążych

W dniach 17, 18 i 19 lipca 1931 r. odbędą się na boisku sportowym Szkoły Podchorążych Artylerji na Mokrem bardzo ciekawe międzyszkolne zawody lekkoatletyczne przy udziale szkół podchorążych z całej Polski.

Zawody będą się odbywać codziennie od godz. 15 do 19.

W niedzielę dn. 19 bm. odbędą się rozgrywki finałowe i rozdanie nagród. Wejście na zawody od ul. Puławskiego przez bramę Nr. 9.

Niewątpliwie publiczność Toruńska przybędzie gromadnie na powyższe zawody, aby tem samem zdobyć jeszcze raz dowód głębokiego zainteresowania się i sympatji dla wojska i sportu.

Ceny biletu na dzień 17 i 18 bm.: miejsca siedzące 50 gr. stojące 25 gr.; na dzień 19 bm.: miejsca siedzące 1 zł. stojące 50 gr.

W niedzielę dn. 19 bm. przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

nego, Izby Przemysłowo-Handlowej, delegat Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz bardzo liczni członkowie.

Z działalności Stowarzyszenia w ciągu minionych 10 lat, zapoznał zebranych prezes Zarządu p. Wacław Hulewicz, przedstawiając bardzo obszernie sprawozdanie. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w ub. roku oraz bilans za rok ub. przedstawił dyrektor Stow. p. dr. Kiwała. Bilans zamyka się po stronie czynnej i biernej sumą m. 3.512.966,81 rachunek strat i zysków bilansuje się sumami 543.821,78. Kryzys gospodarczy dotknął Stow. o tyle, że ponosiło ono straty na dłużnikach w wysokości 80 tysięcy zł. Rok miniony zamyka się stroną bilansową w wysokości 30.000 zł., która to suma ma pełne pokrycie w kapitale zapasowym. Względę przejrzystości kupieckiej nakazywały dość surowo cenzurować dłużników.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru członków Rady Nadzorczej. Prezesem Rady Nadzorczej wybrano ponownie p. hr. Dąbskiego, wiceprezesem p. J. Sojeckiego z Orzechowa. W skład Zarządu weszli jako członkowie p. Jan Donimirski z Łysomiec, p. dr. Siudowski z Przydatek, p. Szulc — Napole, p. Jan Głowczewski — Jezorki, p. mjr. Paluch — Piwnice, p. Kzowski — Kolibki-Orłowo i p. Wałgóra.

# Zakończenie 8 tygodniowego kursu dla rybaków w Gdyni

**Dobre wyniki — Trzech słuchaczy ukończyło kurs ze szczególnym wyróżnieniem**

W Gdyni zakończony został ostatnio 8 tygodniowy kurs nawigacyjno-motorowy dla rybaków, zorganizowany przez Morski Instytut Rybacki łącznie z Morskim Urzędem Rybackim. Na wykłady, które odbywały się w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej uczęszczało 19 słuchaczy, w tej liczbie 17 rybaków zawodowych i 2 marynarzy floty handlowej.

Świadectwa z ukończenia kursu, uprawniające do ubiegania się o dyplom szypca II klasy i maszynisty III klasy, otrzymało 7 słuchaczy.

Także same świadectwa, uprawniające do ubiegania się o dyplom maszynisty III klasy otrzymało 3 słuchaczy.

Reakta słuchaczy kursu, w liczbie 9, otrzymała świadectwa ogólnikowe o przesłuchaniu kursu bez prawa do ubiegania się o dyplomy zawodowe. Aby dyplomy takie otrzymać — słuchacze ci będą musieli kurs powtórzyć.

Trzech słuchaczy ukończyło kurs ze szczególnym wyróżnieniem. Są to: Lemke Stefan z Gdyni, Jeka Franciszek z Helu i Budzisz Wojciech z Chałup. Dwaj ostatni, jako zawodowi rybacy, otrzymali — zgodnie ze zwyczajem — nagrody za pilność w postaci srebrnych zegarków.

Uroczyste zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się w sali Państwowej Szkoły Morskiej w obecności naczelnika Morskiego Urzędu Rybackiego i delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Antoniego Hryniewickiego, dyrektora Państw. Szkoły Morskiej p. Adama Mohuczego i wykładowców.

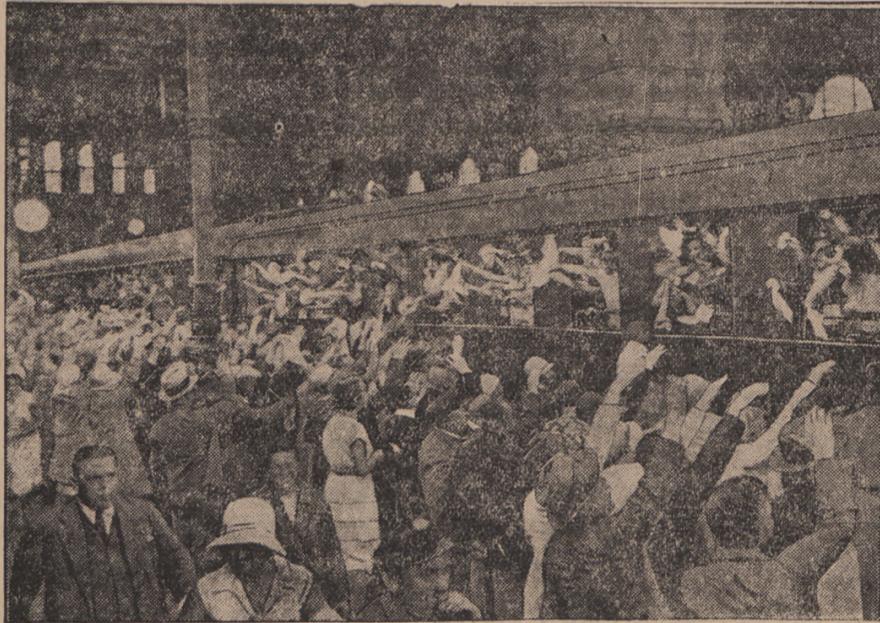
Kurs tegoroczny, który był z kolei czwartym kursem tego rodzaju w Gdyni za drugim, trwał znacznie dłużej, niż poprzednie, bo 8 tygodni (od 18 maja do 10 lipca). Zwłaszcza na nim szczególną uwagę na zaznajomienie teoretyczne i praktyczne słuchaczy z silnikami, morskimi różnymi typów (Diesel), Perkun itd.), co dało na egzaminach bardzo dodatnie wyniki. Nawet ci słuchacze, którzy otrzymali ogólną ocenę niedostateczną, w zakresie silników prawie wszyscy orjentowali się zupełnie dobrze.

Wyniki kursu należy uznać za bardzo dobre, jeśli się zważy na bardzo słabe przygotowanie ogólne słuchaczy do wykładów. — Większość z nich rekrutowała się z pośród młodzieży rybackiej, mającej ukończone zaledwie po 3-4 klasy szkoły powszechnej. Za służy to w pierwszym rzędzie wykładowców, którymi byli profesorowie Państwowej Szkoły Morskiej. Nie szczędzili oni ani trudu, ani

cierpliwości, aby wpoić odpowiedni zakres wiedzy nawigacyjno-motorniczej w tak surowy materiał i w tak krótkim stosunkowo czasie.

Jak się dowiadujemy — Morski Instytut

Rybacki przygotowuje do wydania podręcznik praktycznej wiedzy żeglarsko-rybackiej, który będzie pierwszym tego rodzaju podręcznikiem w języku polskim. Będzie on zawierał około 300 stron druku, szereg tablic, map, rysunków itp.



Jesteśmy w pełni okresu wakacji szkolnych i urlopów pracowniczych. Pociągi dalekobieżne oblegane są przez podróżnych, którzy jadą na wycieczki na wieś nad morze lub w góry.

## Strzeżcie się firmy „Fimex“ vel „Novelty“

Biurowo Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy powiadamia firmę zainteresowane, że w roku 1928 sfery oficjalne w Polsce otrzymały informacje o całym szeregu nadużyć, popełnionych w stosunku do obywateli polskich przez firmę „Fimex Co.“ w Hadze (Holandia), występującą na terenie Polski pod nazwą „Novelty Co“, będącej w rękach rodziny Lamberty. Swoje praktyki oszukańcze firma „Fimex“ poprowadziła tak daleko, że rząd holenderski widział się zmuszonym wydalic z granic Holandii jednego z czynnych w tej akcji brata — Wilhelma Ernesta Augusta Hermana Lamberty.

W kwietniu r.b. firma „The Novelty Company Valkenburg“ zwróciła się do Miejskiego Urzędu Porządku Publicznego w Bydgoszczy z prośbą o ogłoszenie anonsu w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy, dotyczącego poszukiwania osób, jako kierowników filii. — Należałoby przypuszczać, że firma „Fimex“, vel „Novelty“, występując również pod nazwą „Urania“ (Export Company Nova) nanowoszczyna swą akcją na terenie Polski wciągając nawet prasę urzędową dla ogłoszeń.

Biurowo Izby przestrzega zatem sfery kupieckie przed wchodzeniem w stosunki z wyżej wymienionymi firmami.

## Lubawa

— Cyganie przy „pracy“. W nocy na 10 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do składu kolonialnego kupca Kasprzyckiego Józefa w Ostaszewie, skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych i artykułów spożywczych.

Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy weszli do niezamkniętej stajni Zdunowskiego Franciszka, skąd skradli parę półszorków z lejami i uzdami wartości około 1200 zł. W czasie dokonywania tej kradzieży nadszedł syn poszkodowanego i spłoszył złodziei, którzy porzucili łup i zbiegli w niewiadomym kierunku. Ścigający ich syn Zdunowskiego zdołał jednego z nich przytrzymać i doprowadzić na post. policji w Kuligach — gdzie stwierdzono iż przytrzymałym jest cygan Dąbrowski Władysław z Rogowa pow. rypiński. Za zbiegłymi jego towarzyszami wdrożono poszukiwania.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 15. VII. 1931 r.		Kupno
Tranzakcje	Sprzedż	
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		9,10—9,00
DEWIZY.		
Belgja		124,70—124,99
Gdańsk		—
Holandja		359,70—358,80
Kopenhaga		—
London		43 37 — 43,26
Nowy York		8 925—8 905
Nowy York telegr.		8 929—8 909
Paryż		35,06—34,96
Praga		46,44,50—26,30
Sztokholm		—
Szwajcaria		173,39—172,96
Wiedeń		125,45—125,14
Włochy		46,70—46,58
Berlin (w obrotach nieoficj.)		—

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 15. VII. 1931.	
Pszennica marchijska	250—251
Zyto marchijskie	185—190
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	152—160
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski	160,00—166,00
Owies jednolity	—
Kukurudza loco Berlin	—
Mąka pszenna	33,75—36,75
Mąka żytnia 70%	26,75—29,50
Otręby pszenne	12,50—12,75
Otręby żytnie	11,25—11,50
Rzepak	—
Siamie lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Poluzka	—
Bób	19,00—21,00
Wyka	—
Lubin niebieski	16,00—17,50
Lubin żółty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,90—9,80
Kuchy lniane	13,60—13,80
Wytłoki sucho krajowe	7,50—7,70
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,50—13,60

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 14 VII. 1931 r.	
Zyto	24,25—24,75
Pszennica	24,50—25,00
Jęczmień browarniany	19—20
„ zwyocz. przemial.	—
Owies pastewny	27,50—28,50
Mąka żytnia	—
„ 65%	40,00—41,00
„ pszena 65%	40,00—43,00
Otręby żytnie	14,50—15,50
„ pszenne	13,50—14,50
Rzepak	28,00—29,00
Wyka	—

## Tuchola

— K. T. „Corona“ — „Olympia“ 5:4. W ub. niedzielę odbył się w Grudziądzu między misstowy turniej tenisowy między klubami Olympia — Corona, który zakończył się zwycięstwem Tucholan w stosunku 5:4.

## Działdowo

— Mecz „Legja“ Gdynia — Sokół Działdowo. Z okazji niezwyklej uroczystości w dn. 12 bm. odbył się o godz. 6.15 popoł. mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Legja“ z Gdyni i „Sokół“ z Działdowa. Przed przerwą „Legja“ przeważa i silnie atakuje. Zdawałoby się, że czuje się być silniejszą od „Sokoła“. Wynik jednak do przerwy jest 0:0. — Po przerwie działdowska drużyna zaczyna silnie nacierać i walka toczy się obecnie poważnie pod bramką gości. Wynik końcowy 4:0 na korzyść Działdowa stanowi do pewnego stopnia niespodziankę. Wskutek zarządzonej zbiórki oddziałów zawody zostały przerwane na kilka minut przed zakończeniem meczu. Sędziował bez zarzutu p. Wl. Chyliński. Widzów około 1500 osób.



## Od dzisiaj już

przyjmują listowi

przedpłać

na nasz dziennik

na mies. sierpień

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

\*) Niestosownie przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na m. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

\*) Niestosownie przekreślić.

Dźwiękowe kino  
**ŚWIATOWID**  
Dziś Premiera!

Wspaniały roo proc. arcyfilm śpiewno-dźwiękowy  
**„WIELKI GABBO“**  
Stroheim i Donald Douglas.

Nadprogram **TORUŃ**  
Odsłonięcie  
pomn. Wilsona  
w Poznaniu

Dźwiękowe kino  
**PALACE**

Z powodu remontu  
kino nieczynne



W dniu 14 lipca 1931 roku o godz. 14.30 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córeczka i siostrzyczka

## Helena Józefinkówna

w 9-jej wiosnie życia.

Msza św. odprawiona zostanie w piątek o godz. 8-mej w kościele Panny Marii. — Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 b. m. o godzinie 16.30 z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej 108. 7947

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA**

### Przetarg ofertowy.

na założenie rynny żelbetonowej na długość 1,3 km. w kanale Struga Toruńska w pow. Wąbrzeskim. Szczegółowych wyjaśnień dot. projektu udziela Państwowy Urząd Budownictwa Meljoracyjnego w Toruniu ul. Mickiewicza 101, dokąd należy skierować oferty do dnia 29 bm. godz. 15-tej. (kosztorysy ofertowe za opłatą 5, —zł.)

Zarząd spółki zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, ew. unieważnienie przetargu. 9762

Zarząd Spółki Wodnej  
Struga Toruńska powyżej jeziora mlewskiego.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 lipca o 11 sprzedaje w Kępie Bazarowej przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie restauracyjne, kompl. radioaparatu, 60 pokali, 120 kufla do piwa, 24 obrusów, 42 stołów ogrodowych i 168 krzeseł, deski, belki, okna, drzwi. 9752

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiński 10.

## HOTEL METROPOL

Sobieskiego 34 Wejherowo Telefon 58

Poleca pokoje hotelowe i pokoje umeblowane na dłuższy pobyt.

Kuchnia wymieniona wszechpolska.

CENY UMIARKOWANE

W restauracji lub w ogrodzie restauracyjnym radio-koncert.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 lipca o godz. 12 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: 8 szaf do rzeczy, fortepian, biurko, zegar, bufet dębowy, kredens, 2 kanapy, 12 krzeseł, umywalnie, 2 chodniki, leżankę, lampę wiszącą, 2 p. firan z karniszami i wiele innych przedmiotów. 9751

Janowski, komornik sądowy.

## WEZWANIE

### do składania ofert.

Komenda Poligonu Szkoły Strzelania Artylerji w Podgórzu k. Torunia zamierza oddać w drodze przetargu ofertowego dzierżawę prawa zbiórki odpadków i resztek po pociskach na terenie poligonu w Podgórzu na przeciąg jednego roku.

Oferty z podaniem oferowanej ceny dzierżawnej muszą wpłynąć do Komendy Poligonu do dnia 3 sierpnia 1931 r. godz. 10.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać u oficera płatnika Pułku Manewrowego Artylerji w Podgórzu k. Torunia. Dowód złożonego wadium dołączyć do oferty.

Oferty ostepmowane należy przesyłać w zamkniętej kopercie z napisem „Zbiórka szmelcu”.

Otwarcie ofert w dniu 3 sierpnia 1931 r., o godz. 10 w Komendzie Poligonu, przez komisję przetargową.

Zastrzega się ewentualną tajność rozprawy komisji przetargowej do uznania komisji przetargowej.

Zastrzega się przyjęcie ofert nie tylko najwięcej dającej osoby (instytucji), ale i instytucji (osoby), dającej maximum gwarancji moralnej solidnego zachowania wszystkich warunków dzierżawy.

Do wglądu w Komendzie Poligonu:

1) projekt umowy dzierżawnej;

2) wzór oferty, której użycie obowiązuje.

Tamże również ewentualne ustne informacje.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 9754

L. 444/31. Komendant Poligonu: (—) Kądziołka, major.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 17 lipca o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę, nocne stoliki, umywalkę, fortepian, 5 krzeseł, radioaparatu, szafę ogniotrwałą, kanapę, 2 biurka, 2 stoły, futro, bufet, kredens; o 14 w Podgórzu, zbiórka licytantów na rynku: bufet, kanapa i 2 fotole, dywan, biurko, stół, umywalkę, obraz, bielizniarkę. 9753

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiński 10.

## GRUDZIĄDZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 17. 7. br. o godzinie 10-tej sprzedawane będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy Nadgórnej 28: 2 kanapy, 6 stołów restauracyjnych, 13 krzeseł giętych, lustro z konsolą, 3 obrazy, 2 pary firan, 1 parę portyjerów, bufet restauracyjny z aparatem do piwa, 2 bilardy i 2 aparaty do grania. 9753

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 16 lipca 1931 r. sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: W Grudziądzu przy ulicy Szkolnej nr. 9 o godz. 16-tej większą ilość materiałów jak: płótna, trykoty, pończochy, fartuchy, kabaty, koszule, kałesony i tp. Dnia 17. 7. lipca 1931 w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 8 o godz. 9-tej: jedną kanapę w stanie dobrym; w Grudziądzu 3-go Maja 24 o godz. 10: większą ilość różnych artykułów piśmiennych oraz przorsów piśmiennych jak: papier, teki, koperty, pocztówki, ołówki, stalówki, kalamarze, atramenty, tusze itp. 9754

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 17 lipca 1931 r. o godz. 9 i pół sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w biurze moim w Grudziądzu przy ul. Nadgórnej 19a: maszyna do pisania. Następnie o godz. 10-tej przy ul. Marsz. Focha 7/9: 1 samochód. Zaś o godz. 10-tej i pół przy ul. Dworcowej 33: 1 kasa ogniotrwała. Następnie o godz. 11-tej i pół przy Chelmińskiej 61 u p. Żelewskiego: 1 autobus. Zaś o godzinie 12-tej i pół przy ul. Chelmińskiej 67 u p. Gawędy: szafa biblioteczna, biurko, firany do okien, stół okrągły, kanapa i obraz w ramie. 9755

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

## POLSKI PRZEMYSŁ LUDOWY

J. SKORUPKA W GDYNI

Skwer Kościuszki, narożnik Nadmorskiej

### POLECA:

Kilimy gliniańskie, ceramikę ludową, wyroby tkackie lniane, wyroby drzewne zakopiańskie i nalęczowskie, meble koszykowe i wszelką sztukę ludową. 9608

Niniejszem podajemy Szan. Klienteli do łask wiadomości, że **wyłączne przedstawicielstwo naszych cegieł** na obszar Polski, dotychczas reprezentowane przez firmę „Zjednoczone Cegielnie” Gdańsk, (Ver-einigte Ziegeleien) powierzyliśmy z dniem 8 lipca br. firmie: **Fabryka Papy Dachowej „Starogard” Centrala w Gdyni**, ul. 10 Lutego. **Ceny i warunki sprzedaży pozostaną nadal te same.** Dotychczasowe zaufanie prosimy przelać na wyżej wymienioną Firmę.

Cegielnia Maternia Bysewo 9757  
" Glukowice  
" Klanino.

Powołując się na powyższe ogłoszenia, komunikujemy uprzejmie, iż przyjęliśmy wyłączną sprzedaż na obszar Polski wyrobów cegieł w Materni, Bysewo, Glukowice i Klaninie. W związku z tem, prosimy Szan. Klientelę o darzenie nas zaufaniem i łask. poparcie.

**Fabryka Papy Dachowej „Starogard” T. z o. p. Centrala w Gdyni** telefon nr. 1900 i 1941.

## LOSOWANIE

Gdańskiego Towarzystwa Jeździeckiego

Ciągnięcie w brzuszu niedziela, na torze wuśogowem.

Lista wygranych od środy, 22 bm. Wydawanie wygranych od czwartku, 23 bm.

## PRZETARG

### na dostawę koksu i węgla.

Biuro Gospodarcze Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku ogłasza przetarg na dostawę około 4.500 ctr. koksu grubego dla centralnego ogrzewania w sezonie zimowym 1931/32 i na 600 ctr. węgla górnośląskiego. Cenę należy podać na koks gazowy i hutniczy (podać także nazwę koksu).

Oferty w zalakowanych kopertach, z ceną 1000 piwnica, należy składać w Komisarjacie Generalnym pokój 41 do dnia 1 sierpnia 1931 r.

## Sklep kolonialny w Wejherowie

**dobrze położenie**, z towarem, boczne ubikacje, **zajazd** ewtl. mieszkanie, natychmiast wydzierżawie. Potrzebna niewielka gotówka i pewna gwarancja. Zgłoszenia przyjmuje F. Kuchta, Wejherowo, 3 maja 34.

## Wpisy codziennie

na kurs handlowy, buchalteryjny, **technikum każdej branży**, 40 maszyn do pisania w 4 językach, rachowania, powielania itd. Lekcje pomoc, dokształcenie każdej chwili. Szkoła Bergera w z. Stukowski, Toruń Zeglarska 25. 9749

## KAWĘ!

**aromatyczna codziennie świeża tylko z NOWOCZESNEJ PALARNI KAWY ARACZEWSKI** Chelmińska, przy Rynku. 9764

## Potrzebna

uczenica do kuchni. Zgłoszenia Restauracja Dworcowa Toruń Przedmieście. 9745

## Sklep kolonialny w Wejherowie

**dobrze położenie** z towarem, boczne ubikacje, **zajazd**, ewtl. mieszkanie, natychmiast wydzierżawie. Potrzebna niewielka gotówka i pewna gwarancja. Zgłoszenia przyjmuje F. Kuchta Wejherowo, 3 maja 34.

**HURTOWNIA TAPET**  
i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**  
Szczytna 13. 9523

**Szczyt smaku** to landrynki — 8723 karmelki owocowe

**Machlejda** poleca po cenach fabrycznych do dalszej sprzedaży „Leopold” Toruń, św. Katarzyny

## Zgubiona

książeczkę wojskową wydaną w Ciechanowicach i kartę rowerową, unieważniam. Radzikowski Zygmunt. 9732

## Panienka

z dobrej rodziny poszukuje posady jako wychowawczyni dzieci. Najchętniej na wsi. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń L. 9750.

## MEBLE

Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

## Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się po cenach fabrycznych. 9743

## Parcela

budowlana na sprzedaż Adrapoda Dzień Pomorski 8283

**B. Wilamowski** Toruń 0689  
28 ul. Zeglarska 28

**Koszulki, spodenki** do gimnastyki i różne sportowe.

## Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej

Występ gość. Zespołu Reduta z Juluszem Osterwą

**Ladna Historia** Komedja w 3 aktach Caillaveta, Flersa i Reya

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej

Występ gość. Zespołu Reduty z Juluszem Osterwą

**Ladna Historia** Komedja w 3 aktach Caillaveta, Flersa i Reya.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej

**Wieczór wesoły muzy** z Karolem Haansem na czele.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej

Wyst. Gość. Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej

**Burza w szklance wody** Komedja w 4 odsłonach W. Jastrzębca-Zalewskiego (Ceny niższe)

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 20-tej

Wyst. Gość. Ireny Solskiej i Stanisławy Wysockiej

**Święty Płomień** Sztuka w 3 akt. W. Somerseta i Maughama

Tylko 7 dni

# OKAZJA!!!

Tylko 7 dni

przedawał będę **po cenach fabrycznych**  
**palta damskie** modelowe i sportowe  
**plaszczki męskie** gardynowe i oryg. berbery kolor. i granat.  
**kapelusze damskie** od skromnych do najlepszych  
**kostjумы — plaszczki plażowe — piżamy itd. w wielkim wyborze — ubrania męskie**

## Fr. Szczukowski

Gdynia, ul. Świętojańska, dom p. Voigta naprzeciw Owocarni Gdynskiej

Obsługa rzetelna i fachowa  
Ceny fabryczne!

Zwiedzanie składu bez  
przymusu kupna!

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

Wifosowy sekretarz Rady Ministrów  
w kryminale

## Karjera Otwinowskiego i jego oszustwa

Nieada „ptaszka” nakryta policja warszawska. Nazywa się Kazimierz Otwinowski, nosi tytuł magistra praw.

Karjera Otwinowskiego jest bogata. W latach do r. 1925 za rządów Witosza pełnił funkcje sekretarza w Prezydium Rady Ministrów, ponadto sprawował urząd sekretarza kapituły „Polonia Restituta”, skąd za różne nadużycia usunął go ówczesny premier Grabski.

W latach następnych Otwinowski był kierownikiem biura porad prawnych „Wiedza” przy ul. Miodowej 11, w pobliżu gmachu Sądu Okręgowego.

Gros klienteli tego biura stanowili wicysniacy, przybywający do Warszawy w sprawach majątkowych i mający nieraz zawite spory natury cywilnej.

Otwinowski pozostawał w stałym kontakcie z postaciami i różnymi faktorami, których nie brak przed sądami na Miodowej i ci „napędzali” mu klientów, za co otrzymywali prowizję.

## NACIĄGANIE KLIENTÓW.

O. podejmował się przeprowadzenia każdej sprawy, mając głównie i wyłącznie na względzie swoje osobiste dobro — swoją kieszeń. Mianowicie, brał pieniądze na koszt związane z manipulacjami hipotecznymi, sądowymi i t. p., obiecując interesantom rychłe załatwienie.

Tymczasem klientela rosła, gotówka szła drzwiami i oknami, czas upływał, lecz żadna ze spraw nie posuwała się ani na krok naprzód.

Kiedy miarka się wreszcie przebrała, a stało się to w końcu kwietnia r. b., Otwinowski więcej w biurze się nie pokazał, bojąc się skandali, z hotelu się wyprowadził. Nie wiadomo dokąd i wreszcie znikł z Warszawy.

## „ADWOKAT” I JEGO OFIARY.

Wówczas to na ul. Miodowa, do biura „Wiedza”, którego właścicielem jest p. Mieczysław Hibner, zaczęli się zgłaszać liczni poszkodowani z Warszawy i z prowincji, którzy zawierzyli dokumenty swoje i gotówkę Otwinowskiemu, mianującemu się „adwokatem” i mimo znacznego upływu czasu, nie wiedzieli o losie swoich procesów, przez co narażeni zostali na b. poważne straty.

Doszło to ostatecznie do wiadomości władz prokuratorskich, które zarządziły wszczęcie dochodzenia policyjno-śledczego.

Trwało ono dłuższy czas i dało wręcz rewelacyjne wyiaiki.

Okazało się bowiem, iż O. zabrał od 95 osób gotówkę na opłaty sądowo-hipoteczne i t. p. oraz wszelkie dowody, potrzebne do prowadzenia powierzonych mu spraw.

Zraniony piak stalowy  
złcił pod Bydgoszczą

W dniu wczorajszym w godzinach południowych samolot 4 pułku lotniczego zdążający z Torunia w kierunku Poznania zmuszony był w chwili przelotu ponad okolicami Bydgoszczy, na skutek defektu w motoryze do lądowania, które nastąpiło na terenie gminy Jaruzyna w powiecie bydgoskim. W chwili lądowania kapryśny samolot stanął ogonem do góry „bijała” się prawem skrzydłem w rozmożli: po deszczu grunt. Skrzydło to uległo zupełnie zdruzgotaniu, pozatem ucierpiał również kadłub i ster samolotu.

Znajdujący się w nim pilot sierżant Malinowski oraz obserwator porucznik Chrzanowski cudem wprost wyszli z opresji cało.

Zawiadomiona o wypadku Szkoła Lotnicza w Bydgoszczy wysłała do Jaruzyna pogotowie ratunkowe, które przytransportowało pokieroszony samolot do Bydgoszczy.

Policja rozeseła listy gończe.

„RADCA PRAWNY” W OTWOCKU.

Przed kilku dniami policja w Otwocku ustaliła, iż w willi przy ul. Warszawskiej 29 mieszkał jakiś „radca prawny” z Warszawy, prowadzący potajemne biuro porad, prośb i t. p.

Wnet zainteresowano się osobą właściciela tej kancelarii adwokackiej i stwier-

dżono, że jest nim Kazimierz Otwinowski, poszukiwany przez warszawski urząd śledczy.

Specjalnie delegowani wywiadowcy, po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji, aresztowali Otwinowskiego.

Sędzia śledczy zastosował względem niego, jako środek zapobiegawczy, areszt bezwzględny.

## Z teki karykaturzysty



Drwal z Doorn.

Generalny dyrektor Pe Pe Ge  
Halperin aresztowany?

Wczoraj późnym wiecz. rozeseła się w Grudziądzu pogłoska o aresztowaniu generalnego dyrektora i głównego akcjonariusza fabryki PePeGe Samuela Halperina. Przyczyną aresztowania są podobno nadużycia, jakich dyr. Halperin miał

dopuszczać na szkodę skarbu państwa.

Z powodu zbyt spóźnionej pory nie mogliśmy już sprawdzić powyższej pogłoski, którą podajemy z wszelkimi zastrzeżeniami z obowiązku dziennikarskiego.

Wyprawa kasiarzy do Magistratu w Bielsku  
po 50 groszowe złote runo

Bielsk 16 7. (PAT). Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do biura magistratu w Bielsku.

Sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na pierwsze piętro gmachu, skąd przez salę posiedzeń rady miejskiej przeszli do gabinetu burmistrza, gdzie zrobili w podłodze otwór, dostali się do kasy miejskiej. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy zabrali z niej tylko 50 groszy,

gdyż więcej pieniędzy tam nie było.

W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny magistratu, słysząc podejrzane szmery, zawiadomił policję, która zbliżając się do gmachu magistratu, została przez bandytów zasypana strzałami rewolwerowymi. Włamywacze zbiegli w niewiadomym kierunku pod osłoną nocy.

W kłótni zabił sąsiada  
i usiłował pozbawić życia jego żonę

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce w Zofinie pod Bydgoszczą. Zam. także 63 letni gospodarz Stanisław Brodzisz czując oddawna już animozję do właściciela miejscowego młyna Franciszka Lostego wszczynal z nim przy każdej okazji kłótnię, która zwyczajnie kończyła się na wyzwiskach. I onegdaj spotkawszy Lostego starzec wszczął swym zwyczajem kłótnię która tym razem prze-rodziła się w mord.

Po kilku słowach rozjuszony starowi na wbiegł do chaty i powróciwszy z fu-

zją strzelił do młynarza, kładąc go trupem na miejscu.

Na odgłos strzału wybiegła z domu 24 letnia żona zamordowanego, Marta Loste, którą Brodzisz również poczęstował kulą raniąc na szczęście nie śmiertelnie ranną zową w bok.

Ranna odwieziono do szpitala, niesamowitego zaś starca do więzienia. Tak to bywa, gdy człek porwany zaciętrzewieniem traci panowanie nad swymi nerwami.

## WĘGIERSKI LOT TRANSATLANTYCKI.



Piloci węgierscy Magyar i Endres wyruszyli z Nowego Jorku do lotu nad Atlantykiem.

Statek „Kościuszko”  
zabrał z Halifaxu dalszych  
pasażerów i obecnie płynie  
przez Atlantyk do Gdyni

Jak już donosiliśmy — parowiec transatlantyki „Kościuszko”, należący do linii Gdynia — Ameryka, znajduje się obecnie w drodze z Nowego Jorku do Gdyni, wioząc na swym pokładzie kilka wycieczek polskich stowarzyszeń i organizacji w Ameryce. Dnia 11 bm. s. s. „Kościuszko” zawinął po drodze do Halifaxu w Kanadzie, skąd zabrał dalszych 44 pasażerów, 2 worki poczty do Kopenhagi i 12 ton homarów, przeznaczonych także do Kopenhagi. Ogólna liczba pasażerów na tym statku wynosi zatem obecnie 425.

Do Gdyni spodziewane jest przybycie statku „Kościuszko” w dniu 21 lipca rb. (t)

## Straszna śmierć motocyklisty

Katowice, 16. 7. (PAT). Z Paszczyny donoszą, że na zakręcie szosy motocyklista Jureczko Rudolf wskutek nadmiernej szybkości wpadł na przydrożne drzewo i doznał pęknięcia czaszki oraz wyrwania lewej nogi. Jureczko zmarł na miejscu. Jadący z nim sekretarz gminny Włosek doznał ciężkich obrażeń i złamania obu rąk. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Samolot zawadził o szczyt  
góry

Grenobles, 16. 7. (PAT). Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami na skutek mgły, zaczepił o szczyt góry i uległ wskutek tego zdruzgotaniu. Pilot oraz dwie pasażerki poniosły śmierć na miejscu — dwóch innych pasażerów zostało ciężko poranionych.

## 150 ofiar święta narodowego

Paryż, 16. 7. (PAT). Jak podaje „Le Matin” w okresie święta narodowego francuskiego z powodu wypadków, związanych z wzmożonym ruchem zginęło 34 osób, 116 zaś odniosło rany.

Pierwszorzędny  
zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

przy ul. Szerokiej

(vis-à-vis Kantorowicza i Pomorzanki)

wykonuje wszelkie prace  
fryzjerskie fachowo i  
wzduł najnowsze wymagania

Salon de Coiffeur 9748

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze millim na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym żądaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściciele są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosku 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź Józef Stanach, Grudziądz 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,  
„Gazeta Morska”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,  
„Dziennik Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
po i opaska . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zgraniczą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KIJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł